Nr 244. Kraków, Wtorek 30 Maja 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 972.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 5 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyce, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krog. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 3 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Antuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty. Administracya „N. Reformy".

Dzień Hakaty w Poznaniu.

Aby podnieść jeszcze polityczne znaczenie niedawno w Poznaniu otwartej (a już bankrutującej) wystawy niemieckiej kresów wschodnich, zwołał centralny wydział Związku hakatystycznego „Ostmarken-Verein" na minioną niedzielę do stolicy Wielkopolski ogólny wiec niemiecki, z zamiarem nadania mu charakteru „dnia niemieckiego". Program tej manifestacyi był bardzo szeroki i urozmaicony. Miało się odbyć walne posiedzenie centralnego wydziału hakaty, w celu zajęcia stanowiska w sprawie wywłaszczenia, potem komers wspólny, wielkie zebranie kolonistów niemieckich na placu Livoniusza, a wreszcie demonstracyjny pochód przez miasto. Kolonistów niemieckich zwołano także w tym celu, ażeby zaprotestowali głośno przeciwko niedawnym wywodom w Sejmie posła polskiego, adwokata Wojciecha Trąmpczyńskiego, który bardzo ostro skrytykował ich kwalifikacye kulturalne, społeczne i gospodarskie, i przyrównał ich do „śmieci budowlanych" („Bauschutt").

Tymczasem przebieg tej demonstracyi ani w przybliżeniu nie odpowiadał szumnemu programowi i był wprost marny. Przedewszystkiem upadł zupełnie demonstracyjny pochód przez miasto, — według wczorajszej depeszy rzekomo z powodu zakazu policyi (o czem jednak pisma poznańskie nic nie wspominają), a reszta „dnia" według relacyj wiarygodnych tak się przedstawiała.

„Wydział główny" zebrał się już w piątek w hotelu Myliusa. Uczestniczyło w tem posiedzeniu przeszło 180 osób. Wśród nich wszystkie „wielkości" hakaty. Major Tiedemann z Jeziorek rozwodził się nad sprawą wywłaszczenia. Mówca przemawiał, rzecz oczywista, za wywłaszczeniem. Z jego mowy, która nic nowego nie zawierała, to tylko podkreślić warto, że twierdził, iż państwo pruskie lepiej swych pieniędzy nie może umieścić, niż tworząc osady. Tu n. p. pieniądze daleko lepiej są umieszczone, niż w dziedzinie kolei żelaznych. Ciekawe było wyznanie pastora Rosenberga z Kępna. „Musimy dojść do tego — mówił — by zaostrzyła się wola ludu". Wola ludu doprowadzić musi do tego, aby ustawę o wywłaszczeniu zastosowano. Teraźniejszy minister roln. nie jest w stanie przeprowadzić wywłaszczenia. Z jego strony mielibyśmy tylko szkodę. Lecz dni jego są policzone, wola ludu zmiecie go. Gdyby teraz rozpoczęło się wywłaszczenie, zapytałbym się: „Gdzież są organa, których rzecz tę przeprowadzą? Najpierw musimy mieć zdolnych urzędników, potem chcemy pracować i nie będziemy oddawali się zwątpieniu".

Rektor Keller z Swiecia podniósł w swej mowie, iż uważa za obrazę urzędników, jeżeli minister żąda, aby wystąpili z Ostmarkenvereinu.

Wkońcu wysłano depeszę do kanclerza z żądaniem wywłaszczenia, na co nadeszła znana już z dzisiejszej depeszy odpowiedź.

Po posiedzeniu zasiadło zebranie do uczty, podczas której wysłano telegram do cesarza tej treści:

„Waszej ces. Mości, obrońcy niemczyzny, wynurzają hołd uległości i przyrzeczenie bezwarunkowej wierności tysiące niemieckich mężów, którzy się zebrali na dzień niemiecki wskutek odezwy niemieckiego stowarzyszenia dla kresów wschodnich".

W sobotę wydział ogólny powziął znaną już rezolucyę w kwestyi wywłaszczenia, a wieczorem urządzono komers, w którym wzięło udział wielu urzędników. Przybyli też studenci niemieccy z Berlina, Wrocławia i Królewca. Uderzającem jednak było ogólnie, że dygnitarze czynnej armii udziału w nim nie brali. Mowy okolicznościowe wypowiedzieli na tym komersie Bernuth, Wagner z Berlina, Hötsch z Poznania, Raschdau i student prawa Jentsch. Prof. Hoetsch skierował przy tej sposobności swoje słowa przeciwko posłowi Trąmpczyńskiemu. Na telegram wystosowany do cesarza, nadeszła odpowiedź z podziękowaniem. Nadesłał ją tajny radca Valentini z rozkazu cesarza na ręce majora pozasłużbowego Tiedemanna.

O ile te część manifestacyi powiodła się jeszcze jako tako, o tyle zupełnego fiaska doznała część publiczna.

Zawiodło zupełnie zgromadzenie na placu Livoniusza. Władza policyjna przygotowaną była na to, że w tej demonstracyi weźmie udział najmniej 20.000. Tymczasem zamiast oczekiwanych 20.000 — zgromadziło się najwyżej 2.000 osób i to nie samych zwolenników hakatyzmu, gdyż przynajmniej połowa przybyła z ciekawości i pozostała na miejscu, dlatego, że grała orkiestra wojskowa. Cały olbrzymi plac Livoniusza obstawiono dokoła blisko 100 policyantami. Widocznie obawiano się manifestacyi polskiej. Ale Polacy nie byli wcale ciekawi. Zgromadzili się sami Niemcy i to przeważnie zamiejscowi, o czem świadczyły najrozmaitsze pakunki, jakie z sobą nosili.

Cała ta demonstracya trwała tylko godzinę. Gdy poznański wiceburmistrz Künzer, Tiedemann z Jeziorek i pastor Koch z Berlina spełnili swoje zadania, zakreślone programem, zaczął się plac wyludniać, a o pół do 2 przedstawiał już zwykły obraz. Uprzątano jeszcze tylko pozostałe znaczne zapasy artykułów spożywczych i piwa. Nie usłuchano też wezwania gazet niemieckich co do przyozdobienia okien, gdyż powiewało zaledwie — kilkanaście chorągiewek.

Tak wyglądał „dzień niemiecki" w niedzielę w południe. Następnie zaś nikt już nie widział „obrońców niemczyzny" w mieście, bo zakończyli dzień ten zupełnie pokojowemi libacyami piwnemi na wystawie. Wprawdzie na placu Liwoniusza padały z ust mówców groźby i prowokacye pod adresem Polaków, lecz cała ta demonstracya nie sprawiała bynajmniej groźnego wrażenia.

„Ostatecznie — pisze „Dziennik Poznański" — wynikiem najważniejszym i najbardziej znamiennym tego „dnia niemieckiego" jest, że hakatyści pomimo odprawy, danej im przed niedawnym czasem przez ministra rolnictwa w imieniu rządu pruskiego, uważają się w dalszym ciągu za panów położenia, nie myślą składać broni i przygotowują się do energicznej opozycyi przeciwko rządowi, gdyby rząd ten wyemancypował się z pod ich wpływu i prowadzić zamierzał samodzielną politykę na kresach wschodnich".

Licząc się też z tym ich opozycyjnym duchem, kanclerz odtelegrafował im: „Nunquam retrorsum". Ale przebieg dnia tego nie licował wcale z tem szumnem zapewnieniem.

Nowe ustawy wojskowe.

(Tel. „Now. Ref.")

Wiedeń, 30 maja.

Z powodu nowej ustawy wojskowo-karnej okazała się potrzeba wybudowania w głównych garnizonach osobnych gmachów dla sądów wojskowych. „Die Zeit" dowiaduje się, że w Wiedniu ma być zbudowany gmach centralnego sądu wojskowego.

Budapeszt, 30 maja.

Były prezydent Izby poselskiej, Justh, oświadczył na zebraniu swej partyi, że już teraz rozpocząć należy walkę przeciwko nowym ustawom wojskowym. Ogólnie też panuje mniemanie, że tocząca się już od dwóch tygodni w Izbie, a bardzo rozwlekła dyskusya nad budżetem ministerstwa oświaty, jest początkiem obstrukcyi przeciwko tym ustawom. Wczoraj bowiem zapisało się jeszcze do głosu 22 posłów ze stronnictw opozycyjnych.

Stołypin w niełasce.

(Tel. „N. Ref.")

Berlin, 30 maja.

Z Petersburga donoszą do „Berl. Tageblattu":

W wyższych kołach dworskich mówią głośno, że stanowisko Stołypina jest znowu silnie zachwiane. Niedawno temu był on u cara na posłuchaniu, ażeby przedłożyć mu projekt utworzenia osobnego ministerstwa dla spraw wyznaniowych w miejsce „św. Synodu". Stołypin zaproponował nawet carowi, aby nowym ministrem wyznań zamianowano Charuzina. Car tymczasem nie reagował na ten projekt, lecz bez wiedzy Stołypina zamianował prokuratorem Synodu Sablera, przeciwnika Stołypina.

Intrygi Rosyi.

(Tel. „N. Ref.")

Londyn, 30 maja.

Z Konstantynopola donoszą, że między Czarnogórą a Bułgaryą toczą się, z inicyatywy i za pośrednictwem Rosyi, układy w celu zawarcia sojuszu zaczepno-odpornego przeciwko Turcyi.

Wiedeń, 30 maja.

Hr. Aehrenthal odwiedził wczoraj bawiącego tu od dni kilku „incognito" króla bułgarskiego Ferdynanda i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Z tajników kapitału.

(Standard Oil Company. — Rozwój trustów. — „Pipelines". — Majątek trustów. — Rockefeller i Morgan. — Spadkobiercy miliarderów).

Prasa amerykańska, a w znacznej mierze także europejska, zajmuje się dotąd jeszcze bardzo żywo efektownym, ale mało skutecznym wyrokiem najwyższego Trybunału związkowego Stanów Zjednoczonych w sprawie osławionego trustu Standard Oil Company. Wyrok zawiódł nadzieje tych, którzy zwalczają trusty. Sąd nie ubezwładnił wymienionej spółki, na nic się nie zdały groźne orędzia byłego prezydenta Roosevelta, przebrzmiały bez echa głosy opinii publicznej. A walka przeciwko trustom wogóle ogniskuje się w walce przeciwko Standard Oil Company, tej spółce, która jest uosobieniem kapitału amerykańskiego i metody jego „pracy", jak to wykazał Georges Audibert w dziele swojem p. t. „La Finance américaine", które wyszło w Paryżu nakładem księgarni Flammadriona.

Standard Oil Company została założona w r. 1899, jako następczyni Standard Oil Trustu i obejmowała naówczas 20 towarzystw z kapita- 500 milionów koron. W pierwszym roku wynosiła dywidenda 11 i pół prc., w roku 1909 „tylko" 50 prc. Nikt nie zna dokładnie czystych zysków kompanii, a oceniają je tylko w przybliżeniu na 300 mil. kor. rocznie. Nie wiadomo także, ile towarzystw należy do Standard Oil Company, ale jak rzeczoznawcy sądzą, ma ona w swych rękach 85 prc. produkcyi nafty w Ameryce i prawie tyle produkcyi oświatowej. Prócz nafty, fabryki jej wyrabiają 200 ubocznych produktów rozmaitego rodzaju. Rozkwit swój zawdzięcza kompania Rockefellerowi.

Objąwszy kierownictwo trustu, Rockefeller zawarł z kolejami umowę taryfową na swoją korzyść, a z ogromną krzywdą konkurencyi. Powstała taka burza, iż koleje wycofały się z umowy. Wtedy Rockefeller zaczął budować tak zwane „pipelines", drobne tory kolejowe, prowadzące od kopalń nafty do stacyj kolejowych. Te odnogi kolejowe utworzyły wkrótce wielkie towarzystwo, które przewoziło naftę wszystkich producentów, ale Rockefellerowi dawało zniżenie taryfy, wynoszące 22 prc.

Rozpoczęła się walka taryfowa pomiędzy kolejami, złączonemi ze Standard Oil, a kolejami przeciwników. Zwyciężył Rockefeller, najbogatszy dzisiaj może człowiek na świecie, prawiący po za interesami kazania w świątyniach i szkołach. Idea trustu nie jest jego wynalazkiem, znano bowiem podobne rzeczy w starożytnym Rzymie, ale wyrazu tego użyto po raz pierwszy w odniesieniu do Standard Bank Company, zakładu finansowego utworzonego przez Rockefellera. Pierwotnie „trust" był instytucyą finansową, wyznaczoną przez sąd, ażeby zarządzać majątkiem gmin, korporacyj, lub osób prywatnych.

Gdy Rockefeller nazwał swoje towarzystwo naftowe trustem, uczynił to dlatego, ponieważ połączone w niem towarzystwa i fabryki powierzyły swoje sprawy wspólnej organizacyi pod nazwą Standard Oil. Z czasem kompania Standard Oil nietylko w produkcyi nafty, ale także w innych gałęziach przemysłu zajęła stanowisko dominujące, jak naprzykład w truście miedzianym, tudzież w truście metalowym. Rockefeller włada obecnie elektrowniami, tramwajami i kolejami podziemnemi w Nowym Jorku, utrzymuje ścisłe stosunki z tamtejszymi bankami i zakładami ubezpieczeń. Podobnie dzieje się także w innych miastach Stanów Zjednoczonych.

Ta olbrzymia potęga finansowo-przemysłowa musiała zaniepokoić amerykańskich mężów stanu. Od lat 25 pojawiają się przeciwko Standard Oil przepisy i ustawy, skazano ją nawet niedawno na zapłacenie 28 i pół miliona K. — ale te pociski papierowe nie mogły naruszyć granitowych murów trustu. Standard Oil Company idzie dalej wytyczonym torem, tylko nieco ostrożniej.

Finansiści obliczają, że ogólny kapitał trustów amerykańskich wynosi przeszło 100 miliardów koron, to znaczy mniej więcej jedną szóstą część narodowego majątku Unii, oszacowanego na 600 miliardów. Tym kapitałem 100 miliardów rządzi niewielka grupa ludzi, znanych całemu światu. Trusty, jak państwa, zawierają z sobą przymierza, albo je zrywają w miarę swoich interesów. Grupa Morgana ma w swoich rękach trust stalowy i 50.000 mil kolei. Rockefeller, wiodący prawie ascetyczne życie, spogląda obojętnie na bieg wypadków, a gdy uzna za stosowne, wchodzi na plac boju z całą swoją siłą brutalną. Pierpont Morgan, lubiący życie, bawiący się w mecenasa sztuki, jest więcej dyplomatą. Skutek brutalności Rockefellera i dyplomacyi Morgana jest jednakowy, mimo to, Morgan cieszy się pewną sympatyą opinii publicznej, Rockefeller zaś jest powszechnie znienawidzony.

Co przyniesie przyszłość? Czy następcy i spadkobiercy królów trustowych będą iść śladem ojców, mnożąc majątek i potęgę, z nim związaną? Z pewnością nie wszyscy. Syn Morgana nie zdradza chęci naśladowania ojca; majątek Harrimana, wynoszący 1 i pół miliarda kor., odziedziczyła po nim wdowa, stojąca zdala od wszelkich interesów, synowie Goulda, Vanderbildta, Astora, Makay'a biorą stosunkowo mały udział w spekulacyach i żyją już prawie z renty swoich kolosalnych fortun. Boją się walki i ryzyka.

Mówiąc o finansowych potentatach amerykańskich, niepodobna pominąć Carnegiego, tak dobrze znanego również Europie z przeróżnych fundacyj. Andrew Carnegie, licząc 30 lat życia, przybył w r. 1863 ze Szkocyi do Ameryki i wstąpił do małej fabryki stali. Stanął wkrótce na jej czele, a potem stworzył trust. Kiedy w r. 1900 wycofał się z interesów, towarzystwo jego (company) zostało wpisane do rejestru publicznego z kapitałem w akcyach i obligacyach na sumę 1600 milionów koron. W ten sposób trust Carnegiego będzie istnieć także po jego śmierci, sam zaś Carnegie bawi się intenzywnie w filantropię.

Ustąpienie Diaza.

Los byłego prezydenta Meksyku, Diaza, bez przesady można nazwać tragicznym. Jeszcze przed rokiem, z okazyi uroczystości setnej rocznicy ogłoszenia niezawisłości Meksyku, święcił tryumfy, jakie rzadko tylko przypadają w udziale prezydentom republik. W ośmdziesiątą rocznicę swoich urodzin, obchodzoną równocześnie, ujrzał się u szczytu władzy i znaczenia po trzydziestoletnich rządach, otoczony czcią i poważaniem całego narodu, a niemniej zagranicy. Tak przynajmniej z ówczesnych uroczystości wnosić było można. Dziś, po upływie zaledwie jednego roku, ten sam Diaz, jako banita, opuścić musi kraj ojczysty, żegnany nie objawami wdzięczności, lecz strzałami karabinowemi.

Jeszcze bowiem w drodze do portu Vera Cruz, mimo zapewnionego mu uroczyście wolnego wyjazdu, o mało nie wpadł w ręce swoich wrogów. W pobliżu stacyi Tepeyahuales wiozący go pociąg zaatakowany został przez powstańców, którzy, w liczbie 700, usiłowali przeszkodzić dalszej jego podróży. — Za pociągiem Diaza szedł atoli drugi, wiozący trzystu żołnierzy rządowych, dodaną mu dla bezpieczeństwa eskortę. Między nią i atakującymi powstańcami przyszło do zaciętej walki, w której powstańcy stracili 30, wojsko rządowe kilku ludzi. Diaz sam, mimo sędziwego wieku swego, i jego syn, brali udział w walce. Doświadczonemu wodzowi powiodło się spędzić z pola powstańców i zabezpieczyć sobie dalszą drogę. Życzliwe przyjęcie, jakie zgotowała mu ludność portu Veracruz, będzie dla niego ostatniem przyjemniejszem wspomnieniem z ojczyzny.

Znawcy stosunków meksykańskich zapewniają, że Diaz mógł się był długo jeszcze bronić przeciwko rewolucyi, gdyby był przeniósł się z wojskiem, które mu wiernem pozostało, do okolic, gdzie wśród ludności wielki jeszcze mir posiada. Fakt, że ustąpił dobrowolnie, nie chcąc dalszego krwi rozlewu, tylko zaszczyt mu przynosi. Nie ulega też wątpliwości, że wypędzili go z kraju nie tyle własni jego współobywatele, ile północni Amerykanie. Z rewolucyą wewnętrzną byłby on może raz jeszcze dał sobie rady, lecz rewolucyi, popieranej wszelkiemi sposobami przez potężną Unię, już sprostać nie mógł.

Czy Stany Zjednoczone na wypędzeniu go z Meksyku dobrze wyjdą, trudno przewidzieć. To atoli już za pewnik uważać można, że dla Meksyku nie będzie to rzeczą korzystną. Jego następca Madero nie posiada większego miru w kraju, natomiast dużo współzawodników. — Łatwo też być może, że republikę meksykańską czeka znowu los innych republik południowo-amerykańskich, trawionych bezustannemi re

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

46 (Ciąg dalszy.)

XIV.

Południowe zebrania w winiarni Mieczysława Hofmanna, kryjącej się po za okazałym sklepem korzennym, bywały najliczniejsze w dni świąteczne. Po mszy niemal każdy, zaliczający się do śmietanki lubińskiej, obywatel podążał w progi tej giełdy, gdzie załatwiano najprzeróżniejsze interesy, a zarazem kuźni, gdzie pracowała opinia publiczna, co tydzień zgotowując uczestnikom istne symposiony.

Już przed dwunastą siedział przy stoliku nad ćwiartką węgrzyna siwy adwokat Osiecki z świeżo w Lubinie osiadłym lekarzem Kleinertem i, przechyliwszy się nieco przez stół, mówił poufnie:

— Trudno! Więcej nie dostałbyś nad pięćdziesiąt tysięcy marek.

— A kto wie — rzekł lekarz cierpko — czy nie okazałoby się, po ślubie, że talar posagowy wart tylko 75 fenigów! Zaprawdę nie myślę utrzymywać córki obcych ludzi. To nie da się zrobić. Mam dwadzieścia dwa tysiące długów akademickich, a nim wyrobię sobie praktykę, miną dwa lata...

— Uderz zatem do Fiszbachówny w Strzelnie. Sto tysięcy pewne

— E!... — skrzywił się młody eskulap. — Ani to nie ma stosunków, ani poloru. Nie gra na fortepianie.

— Słuchaj! Może Szmytkowska zgodziłaby się, oddać ci zaraz swój dom. Inaczej wyglądałbyś, mieszkając w własnej i tak ładnej willi. Pan całą gębą. Praktyka rozwinęłaby się odrazu wspaniale. Zresztą być może, iż Szmytkowska wyskrobie skąd coś więcej nad pięćdziesiąt tysięcy.

Po chwili głębokiego namysłu dr Kleinert szepnął:

— Niechby twoja żona pomówiła z nią o tem, zbadała przytem gdzie i jak umieściła Szmytkowska swój kapitał.

— Na pierwszej hipotece po sześć procent. Więc co mówisz?

— To myśl nie najgorsza, chociaż co prawda mieć wiecznie na karku teściową!... Bo gdzieżby się podziała? Potrzebuję ośmdziesiąt tysięcy. Jednakże w tym wypadku zadowoliłbym się sześćdziesięcioma i willą. Panna dobrze ułożona; można ją ludziom pokazać.

— Słone warunki dla Szmytkowskiej... — mruknął adwokat, drapiąc się po łysinie.

— Trudno. Ostatnie słowo. Nie zechce — poszukam gdzieindziej. Jest podobno w Żninie...

W tem drzwi otworzyły się z hałasem i wkroczył pysznie odpasiony dzierżawca z dóbr hr. Moreckiego z pyzatemi i jakby krwią nabiegłemi policzkami. Szurgając butami, zbliżył się do długiego, kuflami zastawionego stołu, przy którym rozsiadło się kilku notabli lokalnych: dyrektor banku ludowego, jego zastępca, stary lekarz a nałogowy morfinista, sędziwy kapitalista oraz dwóch młodszych ludzi, pośledniejszej kondycyi, którzy w dostojnem gronie rzadko tylko zabierali głos.

— Dzień dobry, kochanemu... Cóż tam dobrego, panie Władysławie? — zwrócił się do przybysza dyrektor.

— A no... — bąknął hreczkosiej, podając rękę znajomym, i, siadając między nimi, popatrzył na ciekawością namaszczone oblicza i rzekł:

— We wtorek pogrzeb pani Zaworskiej z Radlic... Mały! Czarne piwo! Duże! — krzyknął chłopcu, posługującemu w winiarni, i ciągnął: Ubyła Kujawom matrona. — Mały! I parówek dwie parki z chrzanem! Z chrzanem! — Ksiądz Walczyk będzie przemawiał i zapewne pan Prawdzic albo Łąkowski. Ale co panom powiem?... Zaworska była w domu Muehlberg, córka majętnego kupca z Gniezna. Podobno ładna była pannica, Zaworski zajął się nią i ożenił, chociaż rodzina jego wielkie podniosła larum. Z czasem ludzie zapomnieli o Muehlbergach. A dziś mąż i dzieci nie chcą, aby sobie przypominali, więc.. dali księdzu Walczykowi sto talarów z prośbą, by słowem nie wspominał w mowie pogrzebowej, że Zaworska była z domu Muehlberg.

— Dlatego, że to mieszczański ród? — spytał stary kapitalista, trzęsąc głową.

— A tak! — odparł dzierżawca.

Przez chwilę panowało ogólne milczenie.

— Błękitna krew!... — syknął poddyrektor.

— Kto był ów Muehlberg? Niemiec? Żyd? — zagadnął dyrektor dzierżawcę.

— Nie, panie. Polak, choć pono z niemieckiej rodziny.

— Pamiętam go trochę... — począł kapitalista, sięgnął do skarbnicy wspomnień i rozpoczęła się dłuższa rozmowa nad gnieźnieńskim kupcem, losami jego sklepu, stanem handlu w mieście Gnieźnie, które przerwało wejście adwokata Kulikowskiego z Lisnowskim i studentem medycyny Mielcarkiem, synem gospodarza z Broniewieckich hub, pobierającym zapomogi miesięczne od pana Zbigniewa i dość częstym gościem w Broniewicach.

Na wstępie poseł Kulikowski podszedł do zebranych przy dużym stole i nim wyciągnął do nich rękę, ozwał się z pewną fanfaronadą:

— Prowadzę męczennika za sprawę narodową!

Oczy wszystkich zwróciły się na pana Tadeusza i posypały się pytania o tryb życia więziennego. Od chwili wyjścia z aresztu Lisnowski nie robił prawie nic innego, jak tylko opowiadał o swych przejściach. Mianowicie z jednem spotykał się pytaniem na każdym kroku; „Jakże tam było z jedzeniem?" I tu kwestya ta padła z kilku stron.

Gdy Lisnowski oznajmił, że otrzymywał obiady z miasta, pewne rozczarowanie ujawniło się na obliczach i wszyscy przyszli do przekonania, że „tam nie było tak źle". A poseł oprowadzał więźnia po mieście, jak cygan niedźwiedzia! Wielkie rzeczy!

Znudzony stereotypowemi pytaniami Lisnowski nie miał już ochoty tłómaczyć im, że kwestya żołądka nie jest dla więźnia kardynalną, że największem złem jest dlań samotność i poczucie niewoli, zwłaszcza, że odczuwał, iż niktby go nie rozumiał. Poza żołądek nie sięgał horyzont ich wyobraźni.

Jedynie blady, trochę napiły lekarz rzucił przed siebie:

— Jak w klatce takiej musi się kołatać dusza ludzka!?

Nikt wszakże nie podjął tej materyi. Jak Lubin Lubinem, nigdy jeszcze sprawy duszy nie były tam na porządku dziennym. Natomiast dzierżawca wytoczył sprawę cen wieprzowiny.

Ponieważ przy stole nie było miejsca, Kulikowski z towarzyszami usiedli tuż opodal, pod ścianą, ozdobioną wiedeńskim oleodrukiem.

Adwokat miał zrazu ochotę wystąpić jako obrońca redaktora w oczekiwanym procesie, gdyż wszystkie poznańskie gazety streszczały przemówienie rzecznika i zawsze darzyły go pochwałami. Mógł sobie on na to pozwolić. — Przyjąwszy bowiem mandat poselski, wyrzekł się przez to nadziei utrzymania lukratywnego notaryatu. Atoli osiągnąwszy cel swych ambicyj: krzesło poselskie, uznał, że nie potrzebuje już reklamować się ani jako patryota, ani jako adwokat. I teraz nie chciało mu się „użerać" z prokuratorem przed sądem, więc tłómaczył Lisnowskiemu, o ile korzystniej będzie dla niego, jeśli będzie bronił go bezbarwny pod względem politycznym i dobrze „u góry" zapisany adwokat Osiecki. Pan Kulikowski życzył sobie teraz, aby Osiecki podjął się obrony politycznego przestępcy, bo przez to osłabiłby on swe widoki na notaryat. A bądź co bądź bolałoby to Kulikowskiego, gdyby Osiecki został rejentem.

(C. d. n.)

wolucyami wewnętrznemi. Wspaniały rozwój ekonomiczny Meksyku, to wielkie dzieło Diaza, jest w każdym razie poważnie zagrożony.

Kolej do Krynicy.

Gdy rząd zaczął budować tak zwaną kolej transwersalną wzdłuż Podkarpacia, nasunęła się naówczas logiką faktów myśl, że od tej wielkiej arteryi komunikacyjnej powinny iść odgałęzienia boczne do zdrojowisk, miejsc klimatycznych i letnich siedzib, rozsianych tak obficie w tych okolicach. — W taki sposób utworzona sieć komunikacyjna byłaby dopiero organiczną całością i tchnęłaby właściwe życie w ogromną przestrzeń kraju, zdolną do wszechstronnego rozwoju. Tę myśl podniosła naówczas prasa polska, a pismo nasze nieustanie dawało wyraz żądaniom w tym kierunku, które zresztą opinia publiczna popierała energicznie. — Niestety wszystkie te głosy odniosły niewielki skutek, odnośnie zaś do rządu były bezskutecznemi. Kolej do Zakopanego została zbudowana środkami prywatnemi, a pierwszorzędna miejscowość kąpielowa Krynica, zwana perłą naszych uzdrowisk, jeszcze na początku XX wieku nie miała połączenia kolejowego. Administratorem Krynicy jest rząd, jako mandataryusz funduszu religijnego, który jest właścicielem tej miejscowości kąpielowej, jego więc obowiązkiem było połączyć Krynicę z Muszyną za pomocą kolei. Podobną inwestycyę rząd może łatwiej podjąć, niż kapitał prywatny, a zresztą obowiązkiem jego jest także dawać przykład i inicyatywę na tem polu.

Zaczęto wreszcie budować kolej lokalną z Muszyny do Krynicy, ale rząd po długich targach zgodził się tylko na przyczynienie do kosztów budowy w ten sposób, że w zamian za akcye zakładowe dał 550.000 koron. Kraj sumą 750.000 dał gwarancyę oprocentowania i amortyzacyi kapitału pierwszeństwa, zaś interesenci miejscowi złożyli 100.000 koron. Cały więc kapitał zakładowy wynosił 1,400.000 koron, co przy długości linii, wynoszącej 10·5 kilometra, przedstawia koszt budowy po 133.000 koron od kilometra.

Nowa linia kolejowa wychodzi ze stacyi Muszyna na szlaku Tarnów-Orłów, wiedzie obok miasteczka Muszyna, gdzie urządzono przystanek osobowy, dalej doliną potoków Muszynka i Kryniczanka do Powroźnika, gdzie się znajduje przystanek osobowy i ładownia, tudzież przez Krynicę wieś z przystankiem osobowym do stacyi końcowej Krynica, założonej na terytoryum zakładu kąpielowego.

Projekt budowy wypracowało krajowe Biuro kolejowe, dając w ramach kosztorysu skromnego rzecz pod względem technicznym solidną, a pod względem architektonicznym, jak dworzec kolejowy w Krynicy, nieszablonową. Budowę wykonało krajowe przedsiębiorstwo Jękner i Zwoniczak. Wszelkie materyały tudzież inwentarz, z wyjątkiem szyn i lokomotyw, zakupione zostały w kraju. Wagonów dostarczyła fabryka w Sanoku.

Mówić o wyższości kolei nad drogą kołową, zwłaszcza dla osób szukających w Krynicy kuracyi, byłoby zbytecznem. Każda podróż dotychczasowa z Muszyny do Krynicy odbijała się fatalnie na zdrowiu i funduszach osób, które tam dążyły. Nareszcie z dniem wczorajszym, gdy nową kolej oddano do użytku publicznego, Krynica stała się w całej pełni dostępną dla publiczności.

W czasie sezonu, to jest od 15 czerwca do 30 września będą tam kursować 4 pary pociągów, mających bezpośrednie połączenie z wszystkiemi dziennemi pociągami linii głównej, zaś w czasie przed 15 czerwca 3 pary pociągów, mających równie połączenia w kierunku do Krakowa i Lwowa.

Zwyczajny bilet jazdy z Muszyny do Krynicy, albo odwrotnie, kosztuje w III. kl. 1 kor., a w II. kl. 1 kor. 50 hal., bilet zaś powrotny III. klasy 1 kor. 30 hal., II. kl. 1 kor. 90 hal. Oprócz tego zaprowadzono bilety sezonowe po cenie 20 koron dla III. klasy, a 30 kor. dla II. klasy, które upoważniają do dowolnej ilości jazd na całym szlaku przez przeciąg 6 tygodni. Jeżeli więc właściciel lub właścicielka takiego biletu sezonowego tylko raz na dzień z niego korzysta, to podróż taka kosztuje przeciętnie zaledwie 11 halerzy.

Bilety sezonowe ułatwią gościom kąpielowym, zamieszkałym w Krynicy, wycieczki do Muszyny (kąpiel w Popradzie) i umożliwią mniej zamożnym osobom kuracyę w Krynicy przy zamieszkaniu w tańszej o wiele Muszynie.

Taryfa towarowa na kolei lokalnej Muszyna-Krynica, niczem się nie różni od taryfy na kolei państwowej. Ruch na nowym szlaku kolejowym prowadzić będzie dyrekcya kolei państwowych w Krakowie, agendy zaś finansowo-administracyjne zawiązać się mającego Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Muszyna-Krynica, sprawować będzie krajowe Biuro kolejowe.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 30 maja.

Telegrafują nam z Pilzna, że na zebraniu wczorajszem w Radzie powiatowej, uchwalono 41 głosami na okręg nr. 43 kandydaturę hr. Mikołaja Reja; dotychczasowy poseł p. Józef Staniszewski otrzymał głosów 5.

Z Sambora donoszą do „Kurya Lwowskiego", że p. Zygmunt Lewakowski cofnął swą kandydaturę z miast Sambor-Gródek. O mandat ten ubiegać się będzie dr Dulęba.

(Korespondencya „N. Reformy").

Chrzanów, 28 maja.

Na podwórzu magistratu pod przewodnictwem burmistrza dr Kepplera odbyło się tu wczoraj bardzo liczne zgromadzenie wyborców, na którem wypowiedział mowę kandydacką p. radca Zarański. Kandydata przyjmowano owacyjnie, a mowę jego nagrodzono hucznemi oklaskami. Potem przemawiał dr Wróbel, zaznaczając, że nie kandyduje przeciw p. Zarańskiemu, ale obok niego.

Po tem przemówieniu zapisało się do głosu kilku mowców, między nimi i biorący w zgromadzeniu udział wraz ze swoimi zwolennikami kandydat socyalistyczny p. Żuławski. W chwili gdy p. Żuławski stanął na trybunie, miejscowy proboszcz ks. Kamieński zaczął głośno domagać się głosu, równocześnie zaś grupa drobnych mieszczan chrzanowskich t. zw. „cabanów", zaczęła czynnie atakować nibyto socyalistów, a w gruncie rzeczy dążyć do rozbicia zgromadzenia.

Burmistrz istotnie zgromadzenie rozwiązał, a wtedy, gdy już uczestnicy zabierali się do wyjścia, wspomniana wyżej grupa w brutalny sposób napadła na wychodzącego p. Żuławskiego, częstując go laskami i kułakami. Dzięki tylko szybkiej interwencyi kilkunastu osób z inteligencyi miejscowej i policyi miejskiej, uniknął p. Żuławski conajmniej dotkliwego pobicia.

Zajście to wywołało w całem mieście jak najgorsze wrażenie.

Krzeszowice, 28 maja.

W 35 okręgu wyborczym Liszki-Krzeszowice-Chrzanów-Jaworzno zgłosił świeżo swoją kandydaturę dr Edward Rybacki, adwokat z Krakowa. Dr Rybacki w odezwie, rozesłanej wyborcom, poleca swoją kandydaturę jako bezpartyjny, zaznaczając zarazem, że w razie wyboru wstąpi do Koła polskiego. Mamy więc obecnie w 35 okręgu wyborczym (nie licząc różnych kandydatur lokalnych) sześciu kandydatów, ubiegających się o mandat poselski do Rady państwa. Są nimi pp. radca górniczy Jan Zarański (polski demokrata), dr Karol Smoleń (ludowiec niezawisły), dr Ignacy Wróbel (kandydat oficyalny stronnictwa ludowego), Zygmunt Żuławski (socyalista), ks. Stojałowski i dr Rybacki. Wobec pokaźnej liczby kandydatów, przyjdzie prawdopodobnie do ściślejszych wyborów.

Wadowice, 29 maja.

W okręgu wyborczym Wadowice-Myślenice-Zator-Skawina ubiega się o mandat obecnie 13 kandydatów. Wobec tego, nie chcąc przyczyniać się do rozbicia głosów, inżynier Ripper cofnął swą kandydaturę.

Kronika.

Kraków, 30 maja.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi inwestycyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, na którem przyjęto oferty na roboty rękodzielnicze dla szkoły miejskiej przy ul. Szlak.

Na pomnik T. Kościuszki. Komitet budowy pomnika otrzymał w tych dniach od właściciela fabryki zapałek „Regina" w Sidzinie, p. Leona Stabrowskiego, następującej treści zobowiązanie:

„Niniejszem donoszę uprzejmie, że z dniem 1-go lipca b. r. rozpoczniemy fabrykacyę zapałek p. n. „zapałki Kościuszkowskie", ze sprzedaży których poświęcam 3 prc. na budowę pomnika Kościuszki w Krakowie. Nadmieniamy, że powyższy gatunek zapałek zapisywać będziemy osobno w księdze ekspedycyjnej, jako zapałki Kościuszkowskie dla kontroli Szanownego komitetu, pod którą się w zupełności oddajemy.

Z poważaniem Leon Stabrowski".

Przyjmując z wdzięcznością dar z rąk tak wypróbowanego obywatela i zasłużonego pracownika na gruncie podniesienia przemysłu krajowego, ośmielamy się już teraz zwrócić się z prośbą do Publiczności o poparcie szlachetnych usiłowań polskiego przemysłowca, a p. Stabrowskiemu gorące na tem miejscu składamy podziękowanie.

P. Jadwiga Strokowa ofiarowała nam 300 egzemplarzy popularnej książeczki p. t. „Kościuszce" do rozsprzedaży, przeznaczając 50 prc. dochodu na pomnik Kościuszki w Krakowie. Nakład broszurki tej przeznaczonej dla ludu doszedł już do setnego tysiąca. Cena egzemplarza 1 kor. Komitet składa na tem miejscu czcigodnej ofiarodawczyni gorące podziękowanie.

Wł. Tetmajer przewodn., M. Gołąb sekretarz.

Zachęcający przykład. Zarząd krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego wyraża jak najserdeczniejsze podziękowanie Radzie nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń za hojny dar jakiego doznało Towarzystwo Ratunkowe. Pierwsza to tak znaczna ofiara na rzecz Towarzystwa Ratunkowego, cieszącego się wielką popularnością, lecz nierównie słabszem poparciem finansowem ze strony społeczeństwa. Kwota 10.000 koron, przeznaczona krakowskiemu Ochotniczemu Towarzystwu z okazyi 50-letniego jubileuszu krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, przyczyni się znacznie do szybszego urzeczywistnienia jednego z najważniejszych postulatów Towarzystwa Ratunkowego, to jest do budowy własnego domu. W najbliższych dniach przypada 20-lecie owocnej pracy krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego. Oby przykład krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń znalazł wśród innych instytucyj i zamożniejszych obywateli jak najliczniejszych naśladowców, aby obok zaspokojenia innych ważnych potrzeb, przedewszystkiem budowa własnego domu, koniecznego do prawdziwego rozwoju Towarzystwa Ratunkowego, mogła przyjść do skutku jak najprędzej.

Raz jeszcze dzięki za tę szczodrą ofiarę.

Opera i operetka lwowska w Krakowie. W najbliższą sobotę operą „Halka" rozpocznie się gościna trupy lwowskiej w Krakowie. Dalszy repertuar jest następujący: W niedzielę popołudniu „Piękna Helena", wieczór „Carmen"; w poniedziałek popołudniu „Straszny dwór", wieczór „Manewry jesienne"; we wtorek „Madame Butterfly"; we środę „Hrabia Luksemburg"; we czwartek „Opowieści Hoffmana"; w piątek „Krysia leśniczanka"; w sobotę „Mignon"; W niedzielę 11 czerwca po południu „Księżniczka dolarów", wieczorem „Faust"; w poniedziałek „Hrabia Luksemburg"; we wtorek „Cavalleria" i „Pajace"; we środę „Hrabia Luksemburg"; we czwartek teatr zamknięty (Boże Ciało); w piątek 16 czerwca premiera opery Nonguesa „Quo Vadis"; w sobotę „Quo Vadis"; w niedzielę popołudniu „Cyrulik Sewilski", wieczór „Hrabia Luksemburg"; w poniedziałek 19 czerwca „Quo Vadis".

W pałacu sztuk pięknych w Krakowie w miesiącu maju b. r. zostały zakupione przez osoby prywatne następujące dzieła: Obrazy: Ćwiklińskiego Zefira „Szałas" i „Hala Gąsienicowa"; Rubczaka Jana „Zakopane", „Wnętrze St. Germaine" i „Plac Maubert"; Skoczylasa Władysława „Poranek zimowy"; Salwaraniego Arcangela „Szufla do szlamu" i „Kąpiel morska"; Lepszego Edwarda „Z okolic Sanoka". Wystawa obecna wskutek zmiany będzie przez dwa dni zamkniętą.

Z teatru miejskiego. Rozpoczęte „Weselem" sześciolecie obecnej dyrekcyi zakończy się w piątek tem samem arcydziełem Wyspiańskiego. Będzie to 97 przedstawienie „Wesela" na scenie krakowskiej. Ceny popularne. W sobotę rozpoczynają się ferye dramatu. Jutro „Kupiec Wenecki" z p. Kamińskim.

W teatrze w parku Krakowskim w sobotę daną będzie po raz pierwszy sztuka Stef. Turskiego „Synowa ze suteryn".

Z Tow. prawników i ekonomistów. W dniu 26 b. m. odbyło się w sali uniwersytetu Jagiell. doroczne walne zgromadzenie Tow. prawników i ekonomistów pod przew. wiceprezesa radcy dworu dra Wędkiewicza. Przewodniczący poświęcił na wstępie wspomnienie zmarłym w u. roku członkom Towarzystwa, poczem streścił obraz rozwoju Towarzystwa od r. 1867 istniejącego. Skarbnik p. r. dw. Matusiński złożył następnie sprawozdanie kasowe. Wkładki członków wynosiły 1099 K 37 h. Prof. Fierich imieniem komitetu redakcyjnego „Czasopisma prawniczego i ekonomicznego" składał sprawozdanie i rozwijał program działalności dalszej oraz projekt rozszerzenia działów ekonomicznego, społecznego i gospodarczego w tym organie, który stale utrzymuje się na poziomie ściśle naukowym. W uznaniu tej pożytecznej działalności pisma, ministeryum oświaty przyznało mu subwencyę 1000 koron na wydawnictwa prac seminaryum ekonomiczno-statystycznego.

Następnie przedłożył prokurator dr Marowski sprawozdanie komisyi odczytowej. Odczytów odbyło się 12. Prelegentami byli profesorowie uniwersytetu, członkowie sądu i adwokaci.

Pod koniec posiedzenia przystąpiono do wyborów, które wydały wynik następujące: Prezes eksc. dr Hausner, wiceprezes r. dworu dr Wędkiewicz, delegatami walnego zgromadzenia: prof. dr Rostworowski i prof. dr Rosenblatt, komisarzami rewizyjnymi radca dworu dr Schlichting i adw. dr Gertler. Mandaty innych członków zarządu trwają.

W sprawie wydawnictwa słownika prawniczego polskiego uchwalono na wniosek prof. Fiericha zwołać w jesieni b. r. walne zgromadzenie i na niem ustalić program pozytywnych w tym kierunku prac.

Z krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych. Posiedzenie odbędzie się we środę 31 maja w sali Col. Nov. I p. o godzinie 6 wieczorem. Porządek obrad: 1) Udział i stanowisko Koła krak. wobec walnego zgromadzenia T. N. S. W. we Lwowie. 2) Wybór delegatów.

Dar dla Tow. św. Wincentego à Paulo. Postanowieniem 13 kwietnia b. r. udzielił cesarz Towarzystwu pań św. Wincentego à Paulo w Krakowie 2000 koron z dochodów urządzonej w II półroczu r. 1910 40 państwowej loteryi dobroczynnej.

Z uniwersytetu. Pp. Tadeusz Franc. Grodyński, koncypient prokuratoryi skarbu, i Hugo Grosser z Kropina z Chorwacyi, otrzymali stopień doktorów prawa, a pp. Zygmunt Leszczyński z Bazaru, Ludwik Rudolf Król z Rychwałdu na Śląsku austryackim, Maksymilian Kręgel i Marya Schänberg Gemska z Krakowa stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Jak nas informują, p. Franciszek Grodyński złożył wszystkie egzamina z odznaczeniem.

„Collegium juridicum". Mieszkańcy ulicy Kanoniczej skarżą się na nieznośną woń kloaczną, która od kilku dni wydobywa się z realności uniwersyteckiej przy ul. Grodzkiej l. 53. Dom ten, który posiada drugą bramę na ulicę Kanoniczą, ma w tej bramie nieskanalizowany dół kloaczny; dół ten, zawalony zresztą gruzem i odłamkami szkła z zakładów uniwersyteckich, co pewien czas czyści się w sposób, który w środku samym Krakowa nie może być chyba więcej tolerowany. Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, aby władze zezwalały na to, aby budynek szkolny, zamieszkały zresztą przez służbę, był źródłem zatrucia powietrza dla całego otoczenia.

W stylowem „Collegium juridicum" mieściły się dotąd zakłady wydziału rolniczego. Obecnie, po wybudowaniu nowego gmachu rolniczego przy ul. Żabiej, gmach „Colegium juridici" opustoszał i do reszty spokojnie wali się w gruzy. Kolumny podtrzymujące krużganek są tak zwietrzałe, że swobodnie pod uciskiem laski kruszą się w pył. Restauracya i okratowanie tego pięknego zabytku architektury jest rzeczą już dziś niecierpiącą zwłoki.

Wycieczka do Wieliczki. Ognisko nauczycielskie zawiadamia swych członków, że lista zgłoszeń na wycieczkę do Wieliczki (w dniu 3 czerwca) została już zamknięta. Punkt zborny, dla zgłoszonych uczestników w sobotę na dworcu kolejowym w poczekalni II klasy o godzinie 1 w południe.

Morderstwo przy ul. Sziak. Jak wiadomo ś. p. Siennicka podjęła w ostatnich tygodniach, przed tragiczną śmiercią przeszło 2.000 koron z książeczki wkładkowej; kwoty tej w mieszkaniu nie znaleziono, przypuszczano też początkowo, że stała się ona łupem mordercy.

Wczoraj dopiero stwierdzono, że za pieniądze te zakupiła ś. p. Siennicka papiery wartościowe w filii Banku związkowego, gdzie złożyła je, jako depozyt.

Mimo odstawienia do sądu karnego trzech osób pod zarzutem współwiny i dokonania morderstwa, a to stróżów Kuzarów i stolarza Oborskiego — dochodzenia trwają w dalszym ciągu.

Sprawa Przeździeckiego. Śledztwo Władysława Przeździeckiego, który został aresztowany za wymuszanie większych kwot pieniężnych, podając się za hrabiego i literata, ustaliło, że wyrabiał on także posady woźnym i leśnikom, pobierając za to różne kwoty pieniężne. Przed dwoma tygodniami wniósł Przeździecki podanie do prezydyum sądu o wypuszczenie go na wolną stopę z powodu choroby Izba radna jednak prośbie tej odmówiła.

Oszustwa asenterunkowe. „Biuro" asenterunkowe na szeroką skalę prowadzili od dłuższego czasu małżeństwo Kleinwachsowie, zamieszkali przy ulicy Starowiślnej pod l. 12, gdzie zwykle pod wieczór zbierali się tłumnie popisowi z rodzicami i pertraktowali w sprawie uwolnienia ich od służby wojskowej. W niektórych wypadkach udawały się Kleinwachsom te oszukańcze praktyki, za co pobierali sowite wynagrodzenie. Byli oni jednak mimo wszystko na tyle „uczciwi", że w razie, gdy który z popisowych, powierzonych ich „opiece", został powołany do wojska, zwracali rodzinie pobrane pieniądze. To tłumne gromadzenie się osób w mieszkaniu Kleinwachsa zwróciło uwagę policyi, która wykryła oszustwo i winnych aresztowała.

Wypadek w kopalni. Wczoraj po południu przywieziono do szpitala Bonifratrów w Krakowie 29-letniego robotnika Józefa Kurdziela, zajętego w kopalni węgla w Tenczynku, który doznał złamania nogi. Kurdziel, pracując pochylony, nie spostrzegł nadjeżdżającego wózka, który wpadł mu na nogę i złamał w dwu miejscach.

Z kraju.

Chrzanów, 28 maja. (Nowe przedsiębiorstwa. — Festyn wiosenny. — Wielka awantura. — Nekrologia.)

W ostatnich dniach bawiło w Zagłębiu chrzanowskim kilku polskich przemysłowców z Królestwa Polskiego celem zakupna w powiecie chrzanowskim odpowiednich terenów pod nowo założyć się mające przedsiębiorstwo. Zainteresowanie się finansowych sfer polskich chrzanowskim okręgiem przemysłowym powitać należy jako nader pocieszający objaw. Niezaradność bowiem i brak przedsiębiorczości krajowych kół finansowych sprawiły, że cały niemal przemysł górniczy i w przeważnej swej większości przemysł fabryczny pozostaje obecnie w rękach obcych i to po największej części wrogich nam — pruskich.

Staraniem żyd. koła kobiet odbył się tu dzisiaj po południu w ogrodzie p. Richtera „festyn wiosenny", który dzięki sprzyjającej pogodzie i pięknie przez komitet obmyślanemu programowi zgromadził liczny zastęp publiczności. Podczas festynu przygrywała miejscowa orkiestra. Dochód uzyskany z festynu komitet przeznaczył na cele dobroczynne.

Dzisiaj około godz. 11 w nocy przyszło na ul. Henryka do jakiegoś nieporozumienia na tle erotycznem między kilku funkcyonaryuszami bawiącej tu panoramy a miejscowemi robotnikami, które przemieniło się w gwałtowną bójkę kołami wyrwanemi z sąsiednich płotów. W czasie bójki dano również kilka strzałów rewolwerowych. Nadbiegli żandarmi i aresztowali trzech uczestników bójki, reszta umknęła.

Wczoraj zmarł tu przeżywszy lat 51, Jakób Zach, starszy komisarz kolei państwowych z Krakowa. Pogrzeb na cmentarzu chrzanowskim odbędzie się w poniedziałek dnia 29-go b. m. po południu.

Płonica. Z Oświęcimia donoszą nam: W mieście naszem i okolicy od dłuższego już czasu szerzy się płonica (szkarlatyna), na którą zapadło bardzo wiele dzieci. Ze względu na epidemiczny charakter choroby, konieczne są energiczne zarządzenia sanitarne, celem przeszkodzenia rozszerzaniu się dotkliwej choroby. Również władza szkolna miejscowa winna poczynić ze swej strony odpowiednie kroki.

Sucha, 29 maja. Wielce pożyteczna instytucya została obecnie zorganizowaną w Suchej, mianowicie kasa oszczędności i pożyczek według systemu Raiffeisena. Pierwsze walne zgromadzenie członków założycieli odbyło się wczoraj w sali Sokoła przy licznym współudziale zaproszonych gości, a w obecności delegata Biura patronatu przy Wydziale krajowym, p. Jana Kani.

Wynik wyborów do zarządu i rady nadzorczej następujący: przełożony zarządu p. St. Zagórski, inżynier kolejowy, zastępca p. Andrzej Żak, majster blacharz; członkowie pp.: Bullmann, Piasek, Wągiel, Petera; przewodniczący rady nadzorczej ks. dr Kołodziej, proboszcz w Suchej, zastępca p. B. Kuliński, nadinżynier kolejowy; członkowie: dr Spannbauer, dr Szybalski, Gajer, Bierkowska.

Ta nowo powstała raiffeisenowskiego systemu kasa jest tysiąc dwieście pierwszą w liczbie kas tego typu i pod patronatem Wydziału krajowego już istniejących w Galicyi. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że tu, w Suchej, instytucya ta rozwinie się pomyślnie, ponieważ zarówno ludność wiejska, jako też robotnicy kolejowi jasno zdają sobie sprawę z doniosłości i pożytku, jakie ten typ oszczędnościowej i pożyczkowej kasy przedstawia.

W następstwie wczorajszego zgromadzenia ta nowa instytucya w Suchej uzyskała już trzydziestu członków.

Przemyśl, 29 maja. (Wystawa obrazów. — Operetka i opera. — Inne widowiska. — Ofiara karciarstwa. — Tajemnicze włamanie).

Otwarta przed tygodniem w salach Muzeum dyecezyalnego wystawa obrazów amatorskich i nieamatorskich, urządzona staraniem Koła T. S. L. im. H. Sienkiewicza, codziennie gromadzi liczną publiczność. Przedewszystkiem już same aplikacye i kilka dziesiątek krajobrazów, wnętrz i scen rodzajowych p. B. Rychter-Janowskiej — za doskonałą zbiorową wystawę dzieł tej wybitnej artystki wystarczą. Oprócz tego amatorzy tak z Przemyśla, jak i z miast innych nadesłali wiele obrazów, wychodzących ponad wartość dyletantyzmu. — Wystarczy wspomnieć prace pp. Brzezińskiego, Artwińskiej, Kusiowej, Beera i Szczygła, oraz ładny gobelin, kopię obrazu Stachiewicza, wykonany przez znaną artystkę dramatyczną p. Irenę Solską.

Wspomnieć także należy o występach tutejszych operetki poznańskiej, która, bawiąc tu przez tydzień, dała ośm przedstawień, oraz o zapowiedzianym na Zielone święta przyjeździe amatorskiej opery ze Stanisławowa, która da nam od dawna w Przemyślu niewidziane „Halkę" i „Cyganeryę".

Cyrk Henry'ego zapowiada szaloną reklamą przyjazd swój na dni ośm, a na Zamku, w restauracyi, stanąć zamierza „kabaret międzynarodowy".

Mamy także parę sensacyj kryminalnych. Przedewszystkiem zatem aresztowanie znanego przemysłowca tutejszego A. Szcz. pod zarzutem sfałszowania na wekslach podpisów... Przyczyny szukać należy w namiętnej grze w karty, której Sz. po kawiarniach się oddawał, znajdując zawsze garstkę partnerów, powszechnie znanych zawodowych graczy. Zresztą nie on jeden; karciarstwo szerzy się tu w sposób wprost zastraszający.

Inną sensacyą jest włamanie, którego ofiarą padł przedsiębiorca budowlany, Jan Kory. Dnia 25 bm., w czasie, gdy on po południu wraz z żoną był na przechadzce, włamano się do jego mieszkania i zabrano mu z biurka 14 tysięcy koron. Włamywacz znał doskonale zwyczaje domowe. W dzień jasny otworzył drzwi kluczem, czy wytrychem, nie tracąc czasu wyważył odrazu tę właśnie jednę i jedyną szufladę biurka, w której były pieniądze, i, zamykając drzwi za sobą, wyszedł najspokojniej, pozostawiając policyi trud odgadywania, kim on być może i skąd tak doskonale wiedział, że w niej, a nie innej szufladzie są potrzebne mu banknoty.

Ze świata.

Monis o katastrofie w Issy. Prezydent gabinetu francuskiego Monis, który odniósł ciężkie rany podczas znanej katastrofy w Issy-les-Moulineaux, gdzie aeroplan Traina wjechał w grupę ludzi i zabił ministra wojny Berteaux, a Monisa ciężko zranił, przyjął wczoraj przedstawicieli prasy paryskiej. Monis leży nieruchomo skutkiem opatrunku na złamanej nodze. Rany na twarzy są prawie całkiem zgojone. O katastrofie podał Monis następujące szczegóły: „Chciałem przez moją obecność na polu lotów okazać mój podziw dla awiatyki francuskiej, a zarazem sympatyę dla Hiszpanii. (Lot odbywał się do Madrytu. Przyp. red.) Ostatnią osobą, której uścisnąłem rękę, był ambasador hiszpański. Miałem złe przeczucie. Spostrzegłem, że aeroplan Traina czyni ruchy wahadłowe w sposób niepokojący i że Train nie włada już w zupełności aparatem. Powiedziałem do mojego nieszczęsnego przyjaciela Berteaux i do Deutscha de la Meurthe: „Uwaga! Grozi nam niebezpieczeństwo, aeroplan leci ku nam". Czemprędzej cofnąłem się. Nie chciałem tam umrzeć. Widziałem, jak Berteaux stał nieruchomy, podniósłszy rękę, jak gdyby chciał coś rozkazać. A potem już nic nie widziałem. — Zostałem rzucony na ziemię i byłem wleczony kawał drogi. Znajdowałem się w strasznym stanie. W oczach pełno ziemi i krwi, z twarzy część skóry zdarta. Na szczęście czaszka była cała. Dzisiaj czuję się wcale dobrze. Naówczas nie odczułem, że mam nogę złamaną, a zresztą w owej chwili byłoby to dla mnie obojętne. Chciałem tylko czemprędzej dostać się do domu. Z początku odczuwałem silny ból wewnętrzny, może dlatego, że dawniej uderzenie kopyta końskiego złamało mi żebro. Na przyszłość z całej katastrofy pozostanie tylko smutne wspomnienie z powodu straty takiego przyjaciela, jak Berteaux. Nudzę się i chciałbym wstać, ażeby pójść do parlamentu. Jednakże lekarze na to nie pozwalają". Ożywienie, z jakiem Monis rozmawiał, wskazuje, że przychodzi on szybko do zdrowia.

Waląca się wieża Bismarcka. Z Chebu donoszą, że wzniesiona tam czasu swego wieża ku czci Bismarcka zaczyna się rysować i walić. Obecnie zamknięto do niej dostęp i otoczono ją parkanem.

Dziwne losy zbiega wojskowego. Jak donoszą dzienniki berlińskie, dnia 28 kwietnia b. r. uciekł z wojska szeregowiec jednego z pieszych pułków gwardyi pruskiej w Poczdamie, nazwiskiem Wichert. Władze wydały za nim listy gończe, które jednakże nie odniosły spodziewanego skutku, gdyż Wichert został ujęty tylko dzięki przypadkowi. Otóż na placu musztry poza strzelnicą w Poczdamie, pewien ułan spostrzegł pośród trawy obnażone stopy ludzkie. Z powodu tego odkrycia przywołał kilku towarzyszów broni, z którymi rozpoczął poszukiwania. Ku swojemu zdziwieniu odkryli wejście do jaskini, w której przedstawił się im niezwykły widok. Leżał w niej rozciągnięty na ziemi mężczyzna, wychudły jak szkielet, z oczami płonącemi gorączką i twarzą pokrytą gęstym zarostem. Był tak z sił wyczerpany, że z trudem zdołano z niego wydobyć zeznania. Wichert opowiedział, że od chwili ucieczki, a więc od 4 tygodni, przez cały dzień przebywał w jaskini, którą wykopał w ziemi, a która miała 1 metr 70 centimetrów długości, a 1 metr szerokości. Tylko w nocy wychodził z jaskini, ażeby się pożywić trawą i ziołami. Wichert oświadczył, że uciekł dlatego z wojska, ponieważ rodzice o nim zupełnie zapomnieli i nigdy mu nie posłali ani pieniędzy, ani wiktuałów. Nieszczęsnego zbiega odstawiono do szpitala wojskowego.

Przygotowania do uroczystości koronacyjnych. Policya londyńska zarządziła już rozległe środki ostrożności na czas uroczystości koronacyjnych. Detektywi policyjni rewidują codziennie wszystkie mieszkania i sklepy przy ulicach, któremi przechodzić będzie pochód koronacyjny. Dalej śledzi się bacznie wszystkich obcych do Londynu przybywających, a szczególną kontrolę rozciąga policya nad przebywającymi w Londynie poddanymi rosyjskimi.

Składki na Wawel. Dnia 26 kwietnia odbyło się w domu p. Ulanowskiej rozbicie puszek składkowych na odnowienie Wawelu.

Ogólna suma składki obecnej wynosi 119 K 65 hal. która złożona została na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 272.764.

Całość zaś dotąd uzbieranej składki wynosi wraz z doliczonemi odsetkami 168.637 K 59 h.

Z powyższej sumy, jak to już w poprzednich sprawozdaniach było wymienione, wręczone zostało ks.-kardynałowi na odnowienie katedry 19.258 K 8 h, oraz p. Zygmuntowi Hendlowi, kierownikowi restauracyi zamku królewskiego na Wawelu, na zakupno 7 pieców historycznych, pochodzących z Wiśniowca z zamku książąt Wiśniowieckich i na sprowadzenie ich z Petersburga, także na 2 stare stropy znalezione przy burzeniu kamienicy przy ul. św. Anny i w domu p. Czynciela w Rynku i ofiarowane bezinteresownie przez p. Czynciela do mającego powstać Muzeum Narodowego na Wawelu 4260 K 51 h. pozostaje zatem 145.119 K 00 hal., z wyłącznem przeznaczeniem na odnowienie tej części zamku królewskiego na Wawelu, która ma być obrócona na Muzeum Narodowe.

Następne rozbicie puszek odbędzie się w domu p. Ulanowskiej przy ulicy Garncarskiej l. 15, dnia 30 maja pomiędzy godziną 4 a 8 popołudniu.

Uprasza się wszystkie osoby posiadające puszki, aby je zechciały przynieść lub nadesłać, chociażby w nich najmniejsza znajdowała się kwota.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej na szkołę polską w Białej złożył J. G. 1 K 50 h.

Dla wdowy M. B. złożył L. E. 1 K.

Z kalendarza. We wtorek 30 maja: Feliksa p., Anastazego i Ferd.; we środę 31 maja: Anieli Merici i Petroneli pp.; we czwartek 1 czerwca: Jakóba bw. i Fortunata w.

Wschód słońca dnia 30 maja: o godzinie 3 m. 40 zachód o godzinie 7 min. 35; długość dnia godzin 15 min. 55.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 29 maja termometr doszedł od 10·0 do 22·9 C.; barometr powoli opadał.

Dnia 30 maja o godzinie 7 rano stan barometru 744·2 mm., termometru 16·0 C.; wiatr wschodnio-północno-wschodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Intratna posada".
We środę: „Kupiec wenecki".
We czwartek: „Intratna posada".
W piątek: „Wesele".

Teatr w Parku Krakowskim.

We wtorek: „Przewodnik tatrzański".
We środę: „Przewodnik tatrzański".
We czwartek: „Przewodnik tatrzański"
W piątek: „Sprawa kobiet".
W sobotę „Synowa ze suteryn".

Kronika lwowska.

Lwów, 30 maja.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. Zjazd członków III. z rzędu tudzież walne zgromadzenie tego towarzystwa XXVII. z rzędu odbędą się we Lwowie w dniach 4 i 5 czerwca br. Program zjazdu jest następujący: Dnia 3 czerwca o g. 9 wieczorem zebranie koleżeńskie w restauracyi hotelu Francuskiego. Dnia 4 czerwca o g. 8 rano nabożeństwo w kościele św. Mikołaja. Pierwsze posiedzenie zjazdu członków odbędzie się dnia 4 czerwca o g. 9 przed południem, drugie o g. 4 po południu. Wieczorem o g. 8 komers w sali hotelu „Elite" (ul. Krasickich). Walne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 5 czerwca o g. 9 rano, ewentualnie o g. 4 po południu. Posiedzenia zjazdu członków i walnego zgromadzenia odbywać się będą w auli uniwersytetu. Zamiejscowi uczestnicy w sprawie pomieszkań mają się zgłaszać do p. Tadeusza Witwickiego ul. Małeckiego l. 5 najpóźniej do 1 czerwca. Program obrad zjazdu członków obejmuje pomiędzy innemi sprawę mundurków szkolnych, zaś program obrad walnego zgromadzenia sprawę tworzenia stałych posad nauczycielskich w szkołach średnich.

Tygodnik artystyczny we Lwowie. W czerwcu zacznie ukazywać się we Lwowie dwutygodnik artystyczny „Sztuka" pod kierunkiem dra Tadeusza Rutowskiego. Będzie to wykwintne, bogato ilustrowane wydawnictwo zeszytowe, odpowiadające najlepszym zagranicznym. Zadaniem jego będzie zaznajamiać ogół z zasobami artystycznymi istniejących we Lwowie galeryi i zbiorów, oraz szerzyć kulturę

estetyczną we wszystkich dziedzinach. Pierwszy zeszyt między innemi poda kilka nieznanych dotąd prac Grottgera. Wydawnictwo będzie udziałowe (udział 300 koron). Wiele instytucyi i osób prywatnych przystąpiło już do spółki.

Tramwaj lwowski a namiestnictwo. Przed trybunałem administracyjnym odbyła się onegdaj rozprawa w sprawie rekursu gminy m. Lwowa przeciw orzeczeniu ministerstwa kolejowego, według którego rząd nie pozwalał na pociągnięcie linij tramwajowej przed namiestnictwo. Gminę zastępował syndyk dr Pomianowski. Trybunał po półgodzinnej rozprawie uznał orzeczenie ministerstwa za nieuzasadnione. Budowa tramwaju rozpocznie się w lipcu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
We wtorek: „Wolny strzelec" (występ Didura).

Stypendya Fundacyi Akademii Umiejętności.

Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na następujące stypendya, przeznaczone dla dopełnienia studyów naukowych:

1) Pięć stypendyów po 5000 koron rocznie z fundacyi im. ś. p. Wiktora Osławskiego. Podania należy wnosić do zarządu Akademii najpóźniej do dnia 29 czerwca 1911 roku. Ubiegać się mogą jedynie docenci uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli w gimnazyum lub w szkole realnej w kraju lub zagranicą, narodowości polskiej, którzy nie przekroczyli 40 lat życia i ukończywszy uniwersytet lub politechnikę w kraju lub za granicą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów dla wyższych zakładów naukowych o polskim języku wykładowym w kraju, to jest dla polskich uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie i dla polskiej politechniki we Lwowie, a to bez względu na ich pochodzenie, poddaństwo lub wyznanie, z jedynem wyłączeniem osób prawosławnego wyznania.

2) Stypendyum im. Śniadeckich z funduszu ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5000 fr. Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą. Kandydat winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim. Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym lub przyrodniczym. Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1911 r.

3) Stypendyum im. ś. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2400 koron. Kandydatem może być, według woli ś. p. Zezona Pileckiego, tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub greckounickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studyów w obranym zawodzie naukowym. O stypendyum to ubiegać się mogą kandykaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym. Podania wnosić należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1911 r.

4) Dwa stypendya im. ś. p. Maryi Jankowskiej po 900 koron rocznie, płatne w dwu ratach z góry (pierwsza 15 listopada 1911 r., druga 1 maja 1912 r.). Ubiegać się o te stypendya mogą młodzieńcy niezamożni, pochodzenia polskiego, stanu szlacheckiego, religii rzymsko-kat. (przyczem pochodzący z Królestwa Polskiego mają pierwszeństwo), a którzy pragną się kształcić w wyższych zakładach naukowych w Krakowie lub poza obrębem Krakowa. Podania z załącznikami (świadectwo dojrzałości, metryka chrztu, dowody szlachectwa, ewentualnie prace naukowe) należy wnosić do kancelaryi Akademii Umiejętności najpóźniej do dnia 15 czerwca 1911 r.

5) Dwa stypendya im. bł. Henryka Wohla. — Stypendya wynoszą po 900 koron rocznie. Petenci powinni wykazać, że są albo pochodzenia włościańskiego, a to z Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego, lub że są Polakami wyznania mojżeszowego i stałymi mieszkańcami Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego. Jedno stypendyum musi zawsze przypaść dla petenta pochodzenia włościańskiego, a drugie dla petenta wyznania mojżeszowego. Nadto petenci winni wykazać, że są zapisani na jeden z uniwersytetów galicyjskich lub na uniwersytet warszawski, lub też na inny jakiś uniwersytet, znajdujący się w granicach dawnej Polski, i że się specyalnie poświęcają studyom nad językiem polskim, literaturą polską lub historyą polską. Podania należy wnosić do zarządu Akademii Umiejętności do dnia 20 października 1931 r.

Walne zgromadzenie delegatów Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie.

W sali obrad Towarzystwa odbyło się dzisiaj 50 walne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie. Zgromadzenie rozpoczęło się po godzinie 10 zagajeniem prezesa Józefa Męcińskiego. Mówca zaznaczył, że delegaci zjawiają się na 50 jubileuszowe zgromadzenie w nowym składzie i życzył, aby ten nowy skład zaznaczył swoją działalność w Towarzystwie szczęśliwą epoką w rozwoju Towarzystwa.

P. Stanisław Dydyński imieniem komisyi weryfikacyjnej złożył sprawozdanie z wyboru delegatów z Krakowa, Lwowa, Czerniowiec i innych okręgów Galicyi, Śląska i Bukowiny. Przybyło 81 delegatów, w tem 23 nowych.

Nastąpiło sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej o wynikach operacyj w działach ubezpieczeń: ogniowym, gradowym i życiowym. Z działu ogniowego złożył sprawozdanie p. Mieczysław Urbański. Wartość ubezpieczeń wynosiła 2.189.651.961 kor., zebrana zaliczka 12,887.456 K, suma wypłaconych szkód 8,458.759 kor., wypłacono zwrotów 868.459 kor., fundusz gwarancyjny 21,328.490 kor., ogółem za 50 lat zebrano zaliczek 294,942.112 kor., wypłacono szkód 172,441.578 kor., wypłacono zwrotów 34,129.732 kor.

Następnie zgłosił referent wniosek imieniem Rady nadzorczej o przyjęcie sprawozdania do wiadomości i udzielenie dyrekcyi absolutoryum.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której najpierw zabrał głos delegat Rauch ze Stanisławowa. Mowca zażądał, by kapitały instytucyi lokowano w papierach krajowych, oraz domagał się utworzenia filii Towarzystwa w Kołomyi. Również poparł mowca życzenia urzędników w sprawie zaprowadzenia automatycznego awansu. wreszcie postawił wniosek, aby Rada nadzorcza zajęła się oddłużeniem urzędników i poczyniła w tej sprawie odpowiednie kroki.

Delegat dr Kwiatkowski z Czerniowiec bronił przed zarzutami filię czerniowiecką, poczem delegat Edmund hr. Dzieduszycki zaznaczył, że tylko pewna część urzędników zasługuje na oddłużenie, w czem należy Radzie nadzorczej pozostawić wolną rękę.

Delegat dr Błażewski podniósł, że Towarzystwo lekceważy sobie konkurencyjne instytucye, jak „Wisłę" i „Dniestr", które rozwijają po wsiach intensywną działalność.

Mowca zaznaczył w dalszym ciągu, że niektórzy agenci Towarzystwa za mało przykładają się do pracy i zajmują się jedynie po wsiach parcelacyą gruntów.

Delegat br. Poten jest zdania, że celem utrzymania konkurencyi, należy stworzyć lepsze warunki dla ubezpieczających się, poczem ostrzega Radę nadzorczą przed nowem niebezpieczeństwem, jakie Floryance grozi ze strony episkopatów, które (n. p. przemyski) zamierzają stworzyć przy konsystorzach specyalne asekuracye. Mowca domaga się, aby Rada nadzorcza poczyniła w tym kierunku odpowiednie kroki, celem przeszkodzenia utworzeniu podobnych instytucyj.

Delegat p. Podlewski zażądał, aby przy ubezpieczaniu domów, krytych słomą, osobno był dach, a osobno zrąb asekurowany.

Na te wszystkie uwagi i zarzuty odpowiedział dyrektor dr Paszkowski, który sprzeciwił się na wstępie wprowadzeniu awansu automatycznego, na co również — zdaniem mowcy — nie zgadza się wielka część samych urzędników. Awans automatyczny zniwelowałby bowiem — mówił dr Paszkowski — pracowitość i sumienność urzędników, na czemby tylko Towarzystwo ucierpiało.

Mimo konkurencyi innych towarzystw, Floryanka nie tylko się nie cofa w działalności po wsiach, lecz przeciwnie, rozwija się stale, czego dowodzi statystyka z r. 1910, w którym premie asekuracyjne włościańskie wzrosły o połowę. Po wsiach i mniejszych miastach zakłada się coraz liczniej agencye. Mowca podnosi, że nie da się w żaden sposób zapobiedz utworzeniu specyalnych, dyecezyalnych asekuracyj: nie wydadzą jednak one podobnych owoców, jakich się spodziewają twórcy. W tym samym duchu odpowiedział na zarzuty sprawozdawca p. Urbański.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie z działu gradowego. W r. 1910 wynosiła wartość ubezpieczeń w tym dziale 99,380.082 koron, zebrana zaliczka 1,979.594 koron, suma wypłaconych szkód 2,022.420 koron, suma funduszów gwarancyjnych 2,932.735. Ogółem zebrano w 50 latach zaliczki w kwocie 40,897.075 koron, wypłacono szkód 36,066.209 koron, wypłacono zwrotów 874.267 koron.

Następnie przyjęto działy: gminny, gradowy i życiowy za rok 1911. Prezesem Towarzystwa wybrano ponownie p. Józefa Męcińskiego.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przyznała, jak co roku, z funduszu dyspozycyjnego, udzielonego przez walne zgromadzenie delegatów, datki na cele dobroczynne i humanitarne. Tego roku z powodu jubileuszu datki są większe i liczniejsze. Otrzymały je:

Na cele wyznaniowe: Komitet budowy polskiego kościoła w Budapeszcie, na budowę kościoła 300 K. Komitet restauracyi kościoła św. Piotra w Krakowie, na restauracyę kościoła 500 K. Konwent Braci Miłosierdzia w Zebrzydowicach na utrzymanie szpitala 200 K. Na ochronki i bursy: Katolickie stowarzyszenie Ochronki w Andrychowie, na ochronkę 150 K. Komitet polskiej katolickiej Ochronki w Cieszynie, na Ochronkę 200 K. Tow. Bursy orm.-katol. im. Issakowicza w Czerniowcach, na cele Towarzystwa 300 K. Komitetowi budowy bursy w Jaśle na cudowę bursy 200 K. Komitetowi budowy Ochronki grunwaldzkiej im. król. Jadwigi w Kalwaryi, na budowę Ochronki 100 K. Seniorat Bursy akademickiej w Krakowie, na bursę 300 K. Ks. Franciszek Gołba, katecheta gimnazyum św. Jacka w Krakowie, na budowę bursy w Zakrzówku 100 K. Komitet Ochronki dla małych dzieci w Krakowie, na Ochronkę 300 K. Towarzystwu Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie, na cele Towarzystwa 200 K. Siostra Marya Agnieszka Kosińska, przełożona Ochrony i szwalni SS. Felicyanek we Lwowie, na Ochronę i szwalnię 200 K. Towarzystwu Ochronki w Myślenicach, na Ochronkę 150 K. Towarzystwu Bursy gimnazyalnej w Nowym Targu na cele Towarzystwa 150 K. Urząd gminny w Potoku Złotym, na dokończenie Ochronki ufundowanej przez ś. p. Gniewosza 100 K. Towarzystwu polskiej Bursy ludowej w Przemyślu, na cele Towarzystwa 150 K. Towarzystwu Ochronek w Samborze, na założenie drugiej polskiej Ochronki 150 K. Towarzystwu Bursy jubileuszowej im. ces. Franciszka Józefa I w Sanoku, na cele Towarzystwa 200 K. Wydział stow. polskiej Bursy żeńskiej w Stanisławowie, na cele Towarzystwa 100 K. Polska Bursa włościańska im. Tadeusza Kościuszki w Stanisławowie, na cele bursy 100 K. Bursa im. J. Słowackiego w Tarnobrzegu, na utrzymanie bursy 100 K. Bursa im. króla Kazimierza Wielkiego w Tarnopolu, na cele bursy 200 K. Towarzystwu PP. Ekonomek w Tarnopolu, na ochronkę 100 K. Internat św. Stanisława dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, na utrzymanie internatu 200 K. Towarzystwu Bursy gimnazyalnej im. Stefana Batorego w Wadowicach, na cele Towarzystwa 200 K. Przełożona SS. Nazaretanek w Wadowicach, na Ochronkę 100 K.

Bracia Tercyarze św. Franciszka we Lwowie, na przytulisko 100 kor. Dom Sierot Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi we Lwowie 150 K. Galicyjski Zakład głuchoniemych we Lwowie, na cele zakładu 200 K. Lwowska Kolonia wakacyjna dla dziewcząt we Lwowie, na kolonię 150 K. Męskie Tow. św. Wincentego a Paulo we Lwowie, na cele tow. 150 kor. „Pierwsze izraelickie Stow. Pań" we Lwowie, na cele stow. 150 K. Polski Związek niewiast katolickich we Lwowie, na cele związku 200 kor. Tow. św. Stanisława Kostki (opieka nad terminatorami) we Lwowie, na cele tow. 200 K. Dom Sióstr Miłosierdzia w Łobzowie, na zakład sierót 100 K. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w Nowym Sączu, na wsparcia dla biednych 100 K. Komitet Ochronki pod wezw. św. Stanisława Kostki w Nowym Targu, na ochronkę 100 K. Zakład wychowawczy w Pawlikowicach, na cele zakładu 100 kor. Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim w Przemyślu, na przytulisko 100 K. Siostra M. Babtysta, Felicyanka, przełożona zakładu sierót w Śniatynie 100 K. Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim w Stanisławowie, na przytulisko 100 K. Tow. oświaty ludowej w Tarnowie, na cele tow. 100 K. Tow. św. Wincentego a Paulo w Wadowicach, na cele tow. 100 K. Przytulisko polskie w Wiedniu, na przytulisko 100 K. S. Marya Kunegunda, przełożona zakładu sierót w Żywcu, na zakład sierót 100 K. Dyrekcya polikliniki powszechnej we Lwowie, na cele polikliniki 300 K. Bursa polska w Rawie Ruskiej, na budowę własnego domu 300 K. Ks. Sopuch T. J. we Lwowie, na dom rekolekcyjny 100 K.

Na różne cele: X. Iwo Krzanowicz, prezes budowy Domu polskiego w Białej, na budowę Domu polskiego 100 K. Żeńskie Tow. im. św. Wincentego a Paulo w Brodach, na cele Tow. 100 K. Męskie Tow. im. św. Wincentego a Paulo w Brodach, na cele Tow. 100 K. Komitet budowy Domu polskiego w Brzeźcu, na budowę Domu polskiego 100 K. Kom. budowy Domu polskiego w Hłuboczku Wielkim, na cele komitetu 100 K. Szpital dla nieuleczalnych i matołków im. ces. Elżbiety w Iwoniczu, na szpital 200 K. Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Jaworznie, na ubogich 100 K. Komitet budowy Domu polskiego i Ochronki w Jezierny, na budowę Domu polskiego i Ochronki 200 K. Bracia Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim w Krakowie, na utrzymanie ubogich i sierot 150 K. Dom pracy na Kazimierzu, na cele Domu 200 K. Dom „Dzieciątka Jezus" w Krakowie, na spłacenie długów 100 K. „Hisbari" stow. opiekujące się ubogimi chłopcami w Krakowie, na cele stow. 100 K. Kom. Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie, na kolonię 200 K. Konwent Bonifratrów w Krakowie, na szpital 300 K. „Nadzieja", Stow. opiekujące się chorą młodzieżą szkolną 100 K. Stowarz. Panien Ekonomek w Krakowie na szpital i ambulatoryum 100 K. Przytulisko uczestników powstania z roku 1863/4 w Krakowie, na przytulisko 300 K. S. Marya Koleta Sliwińska, Felicyanka w Krakowie, na zakład na Blichu 200 K. Tow. taniej kuchni ludowej w Krakowie, na cele tow. 100 K. Wydział Tow. Kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich m. Krakowa i Podgórza 300 K. Zakład F. Żurowskiej w Prądniku Czerwonym 300 K. Zakład X. Siemaszki w Krakowie 100 koron. Biuro sprawdzań ubogich Krakowa 100 K. Zarząd Stow. Rady opiekuńczej w Krakowie, na cele stowarz. 200 K.

Niemcy o Wszechpolakach.

(Telegramy „N. Reformy" z 30 maja.)

Wiedeń. „Vaterland" zamieszcza dziś artykuł o ruchu wyborczym w Galicyi, specyalnie o widokach wyborczych Wszechpolaków. Jego informator twierdzi, że na podstawie dotychczasowych wyników ruchu przedwyborczego, przewidywać można, iż stronnictwo wszechpolskie wyjdzie z wyborów bardzo osłabione, niemal zdziesiątkowane, i że straci dotychczasowe kierujące swoje stanowisko w Kole polskiem. Zwrot to nie trudny do wytłómaczenia.

Ludność przypatrywała się robocie i polityce tego stronnictwa i straciła do niego zaufanie, obecnie zaś wysnuwa wnioski z doznanego zawodu. Wszechpolacy występowali z początku, jako partya skrajnie opozycyjna tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz. Byli oni najzaciętszymi przeciwnikami sojuszu z Niemcami i propagowali bojkot towarów niemieckich. Dzięki tym skrajnym narodowym hasłom i bezwzględnej agitacyi partyjnej, uzyskali w kraju dużo zwolenników. Gdy jednakże doszli do władzy, porzucili hasło opozycyjne. Tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz usiłowali stać się stronnictwem rządowem. Należeli więc do większości razem z Niemcami i bronili sojuszu austro-niemieckiego.

Następstwem tego zwrotu była dwulicowość, ponieważ wszechpolacy w Wiedniu byli partyą rządową, w kraju zaś odgrywali rolę skrajnej opozycyi. W Kole polskiem taktyka ta wywołała zupełną anarchię i pozbawiła Koło dawniejszego, tak wielkiego znaczenia we Wiedniu.

Wobec tego fiaska polityki wszechpolskiej, dziwić się nie można, że wyborcy słusznie uciekają z pod sztandarów wszechpolskich, i że wszystkie narodowe żywioły w kraju zwracają się przeciwko nim, pragnąc odnowić dawną powagę i wpływy Koła polskiego. — To jest jedyną tajemnicą klęski wszechpolaków.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z 30 maja.)

Praga. Wydział związku miast czeskich uchwalił wysłać do Wiednia protest przeciwko składowi komisyi dla reformy administracyjnej.

Cholera w Austryi.

Grac. Obdukcya zwłok oficyała pocztowego Franzkyego, który umarł wczoraj, wykazała, że umarł on rzeczywiście na cholerę azyatycką.

Dziwny sojusz wyborczy.

Praga. „Bohemia" donosi, że niemieccy socyaliści zawarli kompromis wyborczy z Schönererowcami.

Sprawa Praszka.

Praga. Przewodniczący komitetu wykonawczego czeskiej partyi agrarnej Svechla, ogłasza w dzienniku „Venkov" list otwarty do byłego ministra Praszka, w którym wzywa go, ażeby swój spór z partyą w kwestyi buraków cukrowych oddał pod rozstrzygnięcie kongresu partyjnego. Dopóki rozstrzygnięcie to nie zapadnie, tak Praszek, jak i on, Svechla, mają cofnąć swoje kandydatury i wstrzymać się od udziału w życiu politycznem.

Praszek nie dał jeszcze odpowiedzi, lecz prawdopodobnie na propozycyę tę się nie zgodzi.

Następca Achima.

Karan Szebes. Wczoraj odbyło się tu wielkie zgromadzenie chłopów węgierskich z całego okręgu celem zamianowania kandydata na posła w miejsce zabitego Achima. Na zgromadzenie to przybyła także wdowa po Achimie. Wstąpiła ona na mownicę i trzymając w ręku skrwawioną koszulę męża, w której padł od kuli Zilińskiego, oświadczyła, że na łożu śmierci wyraził on życzenie, ażeby wybrano posłem w jego miejsce byłego ministra Kristoffy'ego, inicyatora projektu powszechnego prawa głosowania dla Węgier.

Wdowie zgotowano wielką owacyę i spełniono jej życzenie. Kandydaturę Kristoffy'ego proklamowano jednogłośnie.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 30 maja.

Wrocław. Na stacyi Sambowice wykoleił się pociąg próbny. — Palacz zabity, urzędnik ciężko ranny.

Uchwały parlamentu angielskiego.

Londyn. Izba gmin przyjęła jednomyślnie bil w sprawie ubezpieczenia powszechnego w drugiem czytaniu. Rząd spodziewa się, że bil ten jeszcze w tej sesyi będzie załatwiony.

Następnie przyjęto bil w sprawie zabezpieczenia publiczności podczas wzlotów aeroplanów.

Londyn. Izba wyższa przyjęła jednogłośnie bil parlamentarny.

Nie chcą rozbrojenia.

Berlin. Niemieckie Towarzystwo flotowe uchwaliło rezolucyę, zwracającą się przeciwko ewentualnemu zaprzestaniu dalszych zbrojeń na morzu i budowy nowych „dreadnoughtów".

Watykan a Portugalia.

Rzym. W kołach watykańskich słychać, że już w najbliższych dniach nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Portugalią.

Znowu chce jechać.

Bukareszt. Półurzędowy dziennik „Opoca" zaprzecza doniesieniu o bliskiem przybyciu króla Piotra serbskiego do Rumunii.

Francya a Maroko.

Paryż. „Matin" w artykule najwidoczniej inspirowanym donosi, że Mulej Hafid już w roku zeszłym, za gabinetu Brianda i Pichona, zaproponował Francyi objęcie protektoratu nad jego państwem, lecz Francya wówczas, ze względu na traktat, zawarty w Algeciras, odpowiedziała na tę propozycyę stanowczo odmownie.

Traktat rozjemczy.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że także między Waszyngtonem a Berlinem toczą się układy w sprawie zawarcia traktatu rozjemczego.

Z Paryża do Turynu i Rzymu.

Paryż. Lotnik Garros wylądował wczoraj o g. 8 wieczór w Nicei i dziś rano o g. 4·55 udał się w dalszą drogę.

Genua. Garros przybył tu o g. 8·21 rano. Publiczność zgotowała mu wielką owacyę.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 30 maja.

Wykrycie zabójców. Z Częstochowy donoszą: W sprawie głośnego przed rokiem skrytobójczego morderstwa na osobie dyrektora tutejszej fabryki metalurgicznej „Grause i Sp." ś. p. Jeleniewicza, władze śledcze łódzkie wykryły, iż zabójcami Jeleniewicza byli Antoni Stamiarski i Bolesław Borkowski, pracownicy tejże fabryki, którzy po dokonaniu zbrodni przenieśli się do Łodzi, gdzie ich ujęto i osadzono w więzieniu piotrkowskiem. Jedyny świadek zbrodni, niejaki Kowal, również pracownik tejże fabryki, poznał zabójców.

Katastrofa kolejowa. Z Nowego Jorku telegrafują: Koło Mac Coock w stanie Nebraska zderzyły się pociągi, przyczem 9 osób zginęło.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 maja. (Giełda południowa.)
Marki 117·38. Renta majowa 92·30. Renta koronowa węgierska 91·25. Akcye austr. zakł. kred. 643·25. Akcye węg. zakł. kred. 816·—. Akcye Anglobanku 320·50. Akcye Unionbanku 640·50. Akcye Bankvereinu 540·—. Akcye Länderbanku 530·50. Akcye kolei państwowych 754·75. Lombardy 112·—. Akcye fabryki broni 762·—. Akcye tytoniowe 321·50. Alpiny 808·50. Rima-Muranyi 677·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·— Losy tureckie 249·—. Ruble 254·—. Skoda 534·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: silne.

Berlin, 30 maja. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 201·75. Tow dyskontowe 187·62.
Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 30 maja.
4-procentowa renta rosyjska 94·20 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 92·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 86·95; 4½-proc. listy ziemskie 92·— rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·95 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·10 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. 7 emisyi 220·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 253·— rb.; Lilpop 145·— rb.; Rudzki 700·— rb.; Rudzki nowe 91·— rb.; Zawiercie 348·50 rb.; Żyrardów 294·50 rb.; Putiłów 145·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·— rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·23½.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 30 maja. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 11·78 do 11·79; pszenica na październik 0·— do 0·—; żyto na maj 9·16 do 9·17; żyto na październik 0·— do 0·—; owies na maj 7·79 do 7·80; owies na październik 0·— do 0·—; kukurudza na lipiec 6·63 do 6·64; kukurudza na sierpień 6·74 do 6·75; rzepak na sierpień 14·30 do 14·40.
Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe, pochmurno.

L. 1836. 4088 2 3

Konkurs.

Celem obsadzenia 2 posad **lekarzy** okręgowych z siedzibą w Baranowie i Nadbrzeziu w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się ponownie konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Baranowie obejmuje gmin 16: Baranów, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Domacyny, Skopanie, Wola Gołego, Knapy, Durdy, Dąbrowica, Nagnajów, Suchorzów, Siedleszczany, Dęba, Tarnowska Wola, Rozalin i Alfredówka.

Okręg santarny w Nadbrzeziu obejmuje gmin 11: Nadbrzezie, Zarzekowice, Koćmierzów, Ostrówek, Trześń, Zalesie Gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motycze Poduchowne, Wielowieś i Sokolniki.

Chcący uzyskać te posady mają wykazać, prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnię w zawodzie lekarskim;
5. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę mogą być nadane stale.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca po 1200 K, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek dla posady w Baranowie w kwocie 600 K, zaś w Nadbrzeziu 500 K. Lekarz okręgowy w Nadbrzeziu obowiązanym będzie do utrzymywania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

W końcu zaznacza się, że posady lekarzy okręgowych połączone są z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Nr 62 Dz. u. kr.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do **dnia 30 czerwca 1910.**

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 11 maja 1911.

Sekretarz: *Bielewicz.* Vice-Prezes: *Dr Momidłowski.*

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·00 po poł. poc. pos. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·11 „ „ „ „ „ Nr. 1002 z Podg.-Płasz.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

7·50 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
7·59 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·20 w nocy pociąg posp. Nr 203 z Krakowa

Z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Karlsbad-Podwołoczyska (od Lwowa pociągiem Nr 3). Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przeworsku do Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Sambora, Sianek, Stojanowa, Stanisławowa i Rawy Ruskiej.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 września z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. os. sez. Nr 43 z Krakowa
10·32 „ „ „ „ „ 1014 z Podgórza-Pł.
10·47 „ „ „ „ „ 1014 z „ Miasta

Do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunkn Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Od 1 października do 14 czerwca kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·19 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Körösmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·08 rano poc. osob. Nr. 118 do Podgórza-Płasz.
8·18 „ „ „ Nr. 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

12·58 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł
1·10 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa,

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·48 po poł. poc. os. sez. Nr 1013 z Podg.-Miasta
1·53 „ „ „ „ „ Nr 1013 z Podg.-Pł.
2·05 „ „ „ „ „ Nr 44 z Krakowa

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca; w Kalwaryi od Wadowic i Bielska.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·39 po poł. poc. os. Nr. 116 do Podgórza-Pł
5·50 „ „ „ „ „ „ 116 „ Krakowa

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·51 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Pł
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·05 wiecz. poc. posp. Nr 204 do Krakowa

ze Lwowa do Karlsbadu. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Podwołoczyska-Karlsbad (do Lwowa pociągiem Nr 4). Połączenia: we Lwowie od Podwołoczysk, Stanisławowa, Stryja, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia i Rozwadowa, w Rzeszowie od Jasła.

8.10 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł
8·23 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakow.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Figol

Naturalny, nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra“ Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 1799 38 50

KonradŚciborowski

Kraków, Floryańska 13, obok Skórczewskiego & Polakiewicza

magazyn nowości i strojów damskich

poleca wielki wybór

bluzek, halek, szlafroczków, kostyumków, spodniczek, żabotów, boa strusich, kołnierzyków damskich, woalek, pasmanteryi, tiulów, gaz, torebek skórzanych i pompadurek etc. etc. 2730 22 0

Po cenach umiarkowanych.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI**, piamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal. 2697 9 10

FABRYCZNY SKŁAD

PARASOLI i PARASOLEK

w wielkim wyborze

Anastazy Froncz, Kraków, ul. Floryańska 17.

Ceny bez konkurencyi. 3376 5 5 **Ceny bez konkurencyi.**

Rządowo upoważnione

Centralne biuro kupna-sprzedaży nieruchomości

pod dyrekcyą

Bolesława Rożyckiego, w Krakowie, Mały Rynek 4. — Tel 1099

poleca: **Majątki tabularne i folwarki** w ogólnej ilości 279, z czego 154 majątków w zachodniej, zaś 82 we wschodniej Galicyi — 30 dzierżaw, oraz 13 zamian na inne majątki względnie kamienice. — **Mniejsze realności, domki, parcele, przedsiębiorstwa, handle, fabryki** itd. w ogólnej ilości 284 tak w Krakowie, jak i na przedmieściach tegoż, zakładach kąpielowych i klimatycznych, oraz na prowincyi. — **Kamienice** w ogólnej ilości 199, z których większa część w Krakowie, zaś mniejsze w Wielkim Krakowie i na prowincyach. **Wszelkie tranzakcye** tak w kupnie jak i sprzedaży, dzierżawy lub zamianie, załatwia się z całą sumiennością, szybko i dyskretnie; a chcąc sobie pozyskać względy Szanownych P. T. właścicieli, pobiera się prowizyę przy tego rodzaju czynnościach nader umiarkowaną. 4134 3 10

SKŁADY „TRANZYTO“

KRAJOWE SKŁADY PUBLICZNE w KRAKOWIE

połączone ze składem

WOLNYM „TRANZYTO“ przy ul. Warszawskiej l. 19

przyjmują w przechowanie wszelkie krajowe i zagraniczne towary oclone lub nieoclone „tranzyto“, obliczając składowe jak najtaniej. — Towary wysłane pod powyższym adresem lub przepisane na takowy zostają na życzenie reekspedyowane. 3660 8 8 Na żądanie specyalna oferta.

Sanatoryum Dra Fröschelsa lecznica dla

zboczeń w mowie

Wiedeń, Hietzinger Hauptstrasse 42. Tel. H. 249.

Leczy się wszelkie formy niemoty (głuchoniemoty, przytępionego słuchu) jąkanie, bełkotanie, wrzaskliwość, seplenienie, mówienie przez nos, niedomaganie głosu przy śpiewaniu i mówieniu, jakoteż słaby rozwój umysłowy. Wyborne zdrowe położenie. Ogród. Wszelki komfort i wszelkie nowoczesne hygieniczne urządzenia. Szkoły ludowe, wydziałowe i średnie w bezpośredniej bliskości. Przystanek kolei elektrycznej i kolei miejskiej. Prospekty zadarmo. Zgłoszenia w dni powszednie: Wiedeń, I., Rathausstrasse 8, I. p. od 3 do 4 godz. (Telefon 4856/VI). **U. M. Dr Emil Fröschels,** asystent c. k. Uniwersytetu. 3779 3 10

LUBIEŃ (koło Lwowa).

Najsilniejsze wody siarczane w Europie radioaktywne. Inhalatoryum systemu Dra „Bulinga“ i zakład „Zandera“. Kąpiele w świetle elektrycznem całkowite i częściowe (kalory).

Sezon od 10 maja do końca września.

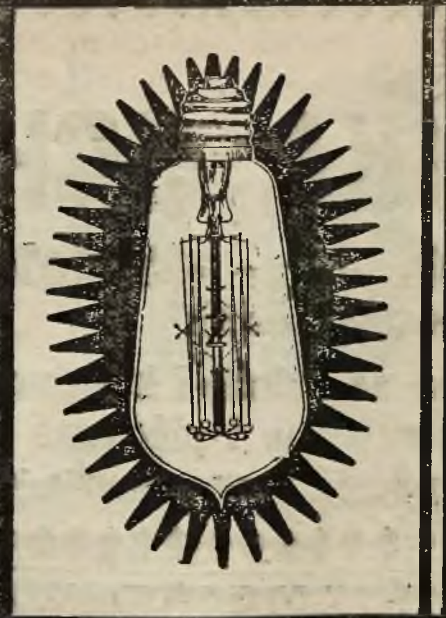
W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem: Wszelkie formy reumatyzmu, artrytyzm, ischias, wszelkie newralgie i porażenia, zapalenia stawów szczególnie na tle gruźliczem, wszelkie choroby skórne. **W tym sezonie rozpoczyna się leczenie inhalacyami wszelkich chorób: nosa, gardła, krtani i płuc.** Mieszkania na sposób zagranicznych z pościelą, obsługą i światłem elektrycznem już od K 1·40 dziennie. Kąpiele po K 1·40, 1·80 i 2 K, dla biednych po 80 hal. Łazienki centralnie ogrzane, pokoje z piecami. Park i mieszkania elektrycznie oświetlone. Stacya kolejowa, urząd pocztowy i telegraficzny, telefon, apteka w miejscu. — Dwóch lekarzy: Lekarz zakładowy Dr Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący Dr Roman Klęsk. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą

3308 6 10 *Zarząd zdrojowy.*

Wielka fabryka przyjmie dobrego

agenta podróżującego

za stałą płacą. Mogą się zgłaszać tylko siły uzdolnione w wieku 22—30 lat, władające doskonale językiem polskim, czeskim i niemieckim. Zgłoszenia tylko listowne pod: „Způsobilý 4090“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4090 4 5



Znane z dobroci i taniości elektryczne lampki oszczędnościowe

wyrób jedynej polskiej fabryki

Lamp Elektrycznych w Warszawie, poleca

H. Niemetz ----- optyk

Kraków, ulica Karmelicka 15. 3502 1 0

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

w Krakowie, ul. św. Jana 4

poleca:

Wszelkie nowości piśmiennicze

z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny katalog i dodatek z przesyłką 1 K. Wysyłka na prowincyę w spec. skrzynkach.

21 65 0

2000 morgów lasu rębnego

na samej granicy po stronie Węgier, składającego się z 20% buku i dębów, 30% jasionu, zaś resztę stanowią jodła i sosna. Drzewostan w wieku od 50—120 K — nadto 60 morgów roli, 160 mg. łąk i pastwisk i 1 mg. ogrodu. Dom mieszkalny o 5 pokojach z pn. budynki gospodarcze, zasiewy i inwentarze odpowiedne. Położenie w równi, liczna ilość dróg leśnych, komasacya oraz niezbyt wielka odległość od stacyi kolejowej daje pełną gwarancyę łatwości eksploatacyi. Tartaki 2: parowy i wodny w miejscu. Cena 550.000 K bez długu. Warunki kupna według umowy. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje upełnomocnione rządowo upoważnione Centralne biuro kupna-sprzedaży nieruchomości, **Kraków, Mały Rynek 4. Nr Tel. 1099.** Pośrednictwo wykluczone. 4133 5 5

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 15 22 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Nr. telef. interurb 330. Adr. telegr. Hawełka, Kraków.

„Rangalla Ceylon Tea“

(najwyższa znakomitość ceylońskiej herbaty kwiatowej) znana powszechnie z dobroci, sprzedaje się tylko w oryginalnych $^1/_8$ i $^1/_{16}$ kilogramowych pakietach, opatrzonych marką ochronną „Palma“ i „atestem“ c. k. Stacyi doświadczalnej u nadwornej firmy

A. HAWEŁKA w KRAKOWIE

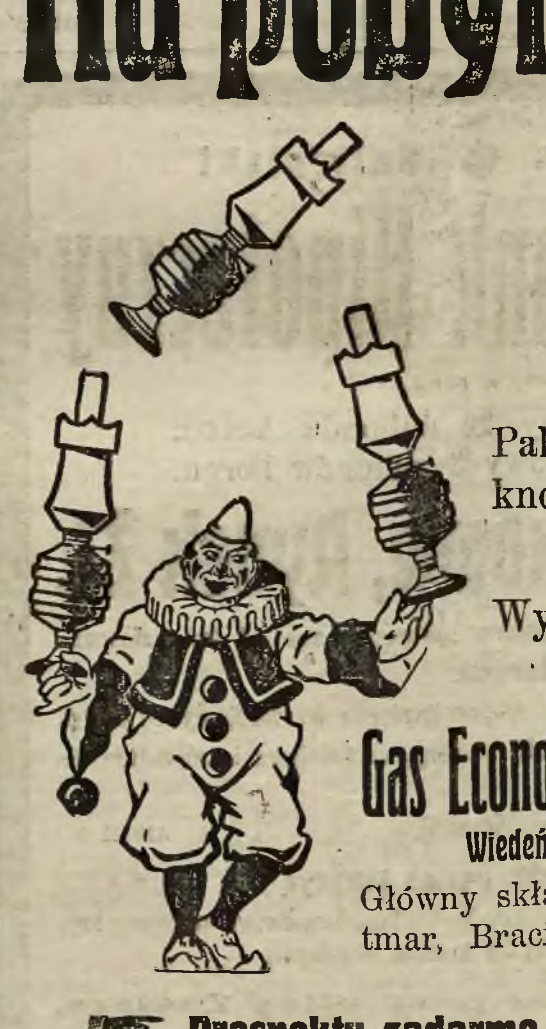
oraz w Handlach i Kółkach Rolniczych w Galicyi.

2900 W Wiedniu, główny skład u firmy 6 6

FRANZ TOMMASONI, c. i k. dostawca Dworów „Wollzeile“ l. 12

Zastępstwa na Galicyę, Śląsk, Morawę, Czechy będą chętnie oddane.

Na pobyt letni!





Pali się bez płynu, bez knota, bez niebezpieczeństwa.

Wydatek 1—2 halerzy na godz. światła.

Gas Economiser Gesellschaft

Wiedeń, X., Eugengasse 64.

Główny skład we Lwowie: R. Ditmar, Bracia Brünner, Plac Maryacki l. 9. 4246 1 5

Prospekty zadarmo, opłacone.



Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski

BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu 161 47 300

Starsza panna

Niemka, poszukuje miejsca jako towarzyszka w podróży, lub do konwersacyi niemieckiej, lub też jako bona. Może udzielać początkowej nauki. **J. J.** poste rest. **Nowy Sącz,** dworzec. 4180 4 4

Młody Francuz

nauczyciel, poszukuje miejsca na czas od 15 czerwca do 15 sierpnia. Adres: Berlitz School w Krakowie, dla **A. B.** 4211 2 3

Pomocnik handlowy starszy, z działu korzenno-śniadankowego, poszukuje posady. **R. T.** poste restante **Kraków** 4208 3 3

Poszukuję zaraz

kilka realności lub parcel w centrum miasta celem zakupna na rachunek własny. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje **Dom handlowy Józefa Olkusznika,** ulica Sławkowska 29. Dom własny. 4179 2 6

Przykrawacza

z kilkuletnią praktyką i kilku zdolnych robotników na większe sztuki, poszukuje magazyn krawiecki **Ludwika Szufy w Krakowie.** 4214 3 3

Koncypienta

rutynowanego, z praktyką przy sądach powiatowych obeznanego, przyjmie adwokat **Dr Schornstein w Strzyżowie.** 4186 2 2

Do wynajęcia

od 1 lipca 1911 w domu przy ul. Felicyanek 6, na wysokim parterze, mieszkanie z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z ogrzewaniem gazowem, spiżarki i przyn. Oświetlenie elektryczne w całym domu. Wiadomość: Zwierzyniecka 19, I p., od 3 do 6 po poł. 4220 3 4

Solicytator

rutynowany tabularzysta, znajdzie zaraz umieszczenie w kancelaryi **c. k. notaryusza Machowskiego w Rzeszowie.** 4226 2 2

Buchaltera

(lub buchalterki) bilansisty, prowadzącego księgi w języku niemieckim, na stałą posadę, poszukuje się do handlu drzewa na prowincyi. Fachowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko listowne pod **4232** przyjmuje Administracya „N. Reformy. 4232 2 2

Akcyjne Towarzystwo Ubezpieczeń

nada w Krakowie dobrze poleconemu, młodemu człowiekowi stałą posadę. Warunki: ładne pismo, biegłość w języku polskim, niemieckim i rachunkowości, ukończenie 6 klas gimnazyalnych, lub równoznacznych studyów. Kandydaci z odpowiednią praktyką w zawodzie handlowym, otrzymają pierwszeństwo. Zgłoszenia pod **378.** przyjmuje Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 4238 2 2



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 159. 4 121 0

Wycieczki

przybywające do Krakowa

znajdą doskonały i tani wikt **w Kuchni Jarskiej „Przyroda“, ul. św. Krzyża 7 (róg Mikołajskiej).**

Osobna sala dla Uczestników wycieczek. Oferty szczegółowe na żądanie wysyła się odwrotnie. 184 9 0

---

4 pokoje

frontowe, słoneczne, przedp., kuchnia, łazienka ogrzewana gazem, oświetlenie elektryczne, do wynajęcia od 1 lipca przy ul. Krowoderskiej l. 46, II piętro. Wiadomość u stróża. 200 2 3

Wielki wybór

lodowni pokojowych

poleca firma 171 15 0

W. Halski, Kraków, Sukiennice 21, 22.

Cenniki na żądanie franco!

Koncypient

z 4-letnią praktyką prowincyonalną i prawem substytucyi, poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia pod **F. D.** poste rest. **Kraków.** 4224 2 3

Dwa obrazy

Wit. Pruszkowskiego do sprzedania. Bazar „pod złotym Jeleniem“, ulica św. Anny l. 3. 182 13 0

---

2 pokoje i kuchnia

I piętro, na ul. Lubomirskich 7 od 1 czerwca do wynajęcia i 1 pokój na II piętrze. 4215 3 3

Pielęgniarka

Polka, inteligentna, bardzo łagodnego charakteru, cierpliwa, poszukuje miejsca do pielęgnowania chorych, ma w tem dziewięcioletnią rutynę. Zgłoszenia proszę nadsyłać: ul. Czysta 7, II piętro, na lewo, **Dla pielęgniarki.** 92 2 0

ARTYSTYCZNE

skromne i wytworne

UMEBLOWANIE

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7.

39 98 0

Sandały amerykańskie



hygieniczne obuwie letnie polecają **Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.** 3994 2 2

Melania de Corthésy

rodowita Francuzka, udziela lekcyj, na życzenie metoda Berlitza i przygotowuje do matury. Ulica Szewska 7, II p., pierwsze drzwi. 3896 4 4

Jedynie pewne do picia w stanie surowym

Mleko

od krów szczepionych z obory lekarza dla chorych, rekonwalescentów i dzieci, począwszy od ¼ ltr. flaszek

3960 5 5

„LAKTOL“

ul. św. Anny 4.

Poświadczenia urzędowe na miejscu.

Z dniem 1 maja b. r. został otwarty pierwszorzędny

Zakład krawiecki sukien męskich

przy ul. Szpitalnej l. 32 (obok Hotelu Pollera).

W zakładzie moim znajduje się wielki wybór materyałów angielskich i krajowych. Zamówienia wykonuję starannie i punktualnie podług najnowszych żurnali.

Kreślę się z poważaniem

3441 10 15 **Lazar Knoller.**

Zakład pogrzebowy „Concordia“

JANA WOLNEGO

Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 126 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

OBRAZY

religijne, patryotyczne i rodzajowe, reprodukcye z dawniejszych i nowszych arcydzieł. Obrazy oryginalne polskich artystów. Ramy i listwy w wielkim wyborze poleca

Z. KUTRZEBA

Kraków, Wiślna 11.

Sklep wiktuałów

obok kościoła i szkół w Podgórzu od września b. r. do najęcia. Fachowi, katolicy, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Kraków, portyer hotelu Drezdeńskiego. 4271 1 3

Koncypient

adwokacki, katolik, z dwuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia: **B. K. M.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4268 1 4

40.000 koron

w całości lub **częściami** na hipotekę, ma do ulokowania kancelarya **Dra Leopolda Caro w Krakowie,** ulica Szczepańska 11. 4267 1 4

Sklep do wynajęcia

przy najruchliwszej ulicy w Dębnikach, ul. Kościuszki l. 11. Może być także z pokojem i kuchnią. 4266 1 2

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

W niedzielę i święta zamknięty.

3971 **Wstęp bezpłatny.** 11 0

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Sklep korzenny i owocarnia przy ruchliwej ulicy w śródmieściu jest do sprzedania. — **L. P.** poste restante **Kraków.** 4270 1 3

Wynajmę domek

lub willę z ogrodem w obrębie W. Krakowa lub w najbliższym pasie granicznym od 1-go października. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa Nr 86. 4269 1 2

Zajęcia w godzinach popołud. poszukuje młody, inteligentny człowiek, władający biegle językiem pols. i niemiec., będący na stałem stanowisku. O pośrednictwo uprasza. Listy pod **„Sumienność"** poste rest. **Kraków** gł. poczta, za okaz. kwitu inser. 4263 1 3

Do wynajęcia

dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na I piętrze od 1 lipca. Ulica Siemiradzkiego 7. 201 1 2

Kilka używanych krótkich fortepianów

do sprzedania w składzie fortepianów

W. BARABASZA

Rynek 39, A-B.

Na lato do wynajęcia

w miejscowości b. pięknej i zdrowej, pokój jeden lub dwa z utrzymaniem. Wiadomość: Strzelecka 17, parter, na lewo. 4253 1 3

Piękne obszerne mieszkanie

o 3 lub 4 pokojach, z wodociągiem i elektryką, z przynależnemi ubikacyami i łazienkami, niedrogo od 1 lipca lub później do wynajęcia. Ulica Mickiewicza l. 26 w Podgórzu. — Wiadomość w aptece K. Łuczki. 4258 1 4

Realność do sprzedania

Dwa domy i stodoła, ogród owocowy i do tego kawałek gruntu obok kolei w mieście Dębicy. Bliższa wiadomość: **M. S., Wiedeń,** XIV., Nobilegasse 28 III. Part. 3. 4252 1 3

Hotel, Cukiernia i Restauracya

z wyszynkiem w Tarnobrzegu, wraz z kompletnemi urządzeniami hotelowemi, restauracyjnemi, z bilardem, zaraz **do wydzierżawienia.**

Reflektuje się tylko na rutynowanych fachowców.

Zgłoszenia: Zarząd Browaru w Dzikowie, p. Tarnobrzeg. 4244 1 3

Poszukuję biura

dla stręczeń sług w Krakowie lub we Lwowie, chcąc go wydzierżawić, lub zostać kierownikiem w tym zawodzie. Zgłoszenia pod **J. P.** poste rest. **Biała** pod Bielskiem. 4139 3 5

Realność

obejmująca dom murowany, dachówką kryty, (cztery pokoje, dwie kuchnie i sień) w ładnem położeniu, przy gościńcu w Kalwaryi do sprzedania. Przeszło mórg ogrodu warzywnego i owocowego. Dwa budynki murowane, stajnie, wozownia, pralnia, drewutnia i piwnica, studnia w bardzo przystępnem położeniu. Zgłoszenia: Wilhelm Pyka, Kalwarya. 4265 1 4

Pomocnik piwowarski

do samoistnego prowadzenia słodowni, potrzebny zaraz.

Zgłoszenia z podaniem warunków i opisem z zawodowych czynności nadsyłać do Zarządu Browaru w Dzikowie, p. Tarnobrzeg.

Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4243 1 3

Lato 1911. **Lato 1911.**

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ", Kraków.

Nowości na lato: Etaminy, popeliny, fulary, płótna na suknie i kostyumy. — Gotowe płaszcze od kurzu i deszczu, kostyumy wełniane i płócienne od K 39·—, bluzy itd.

Własne pracownie. 2231 23 88 **Przy zakupnie korzystna wymiana rubli!**

Poszukuję administracyi

kamienic, złożę odpowiednią kaucyę. Zgłoszenia: **„Administrator"** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 3983 5 5

Krynica. Willa pod Grunwaldem

obok kościoła, poleca pokoje wraz z utrzymaniem od 5 kor. Uprasza się o wczesne zgłoszenia. 3650 10 10

Modystka z Warszawy!

Stanisława Witkowska

poleca kapelusze damskie

Przyjmuje do ubierania i przerabiania

Karmelicka 34, (parter).

3613 9 0

Kompletne urządzenia domowe

ubrania na dogodne spłaty wyrabia bezpłatnie: **Zastępst. banków. Lwów.** 3552 11 20

Nauka języków

niemieck., franc., angielsk. i t. d.

Początki. — Konwersacya. — Gramatyka. Korespondencya. Literatura. Historya.

THE BERLITZ SCHOOL, ul. św. Jana 3.

3432 18 0

Dom piętrowy, murowany, narożnik, o 15 oknach frontu, a 29 ubikacyach, w tem 3 duże sale (obecnie szkoła), w dzielnicy IX (Ludwinów), dobrze się rentujący, nadający się na **fabryczkę** lub **zakład przemysłowy,** do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych „Iris", Kraków, ul. Floryańska 32.** 3217 18 0

Naturalne wody mineralne

tegorocznego czerpania

Sole do picia. Sole do kąpieli.

Rabczańska, Iwonicka, Karlsbadzka, Morszyńska, Morska, Vichy, Franzensbadzka, odebrał Główny skład 3758 9 9

J. Wentzla w Krakowie.

Rodzina

szlachetna a bezdzietna, któraby chciała wziąć za swoje 4-letniego chłopca lepszego pochodzenia, może złożyć zgłoszenie pod: „Opatrzność" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4175 3 4

Pan Rusz...

raczy odebrać i odpowiedzieć na listy z Podgórza, zalegające na poczcie w Karlsbadzie. 4259

Kawaler

lat 26, przystojny, rzutny, łagodnego usposobienia, posiadający sklep z własną firmą przy ruchliwej ulicy blisko rynku, pragnie zapoznać się z panną lub też młodą wdową o sympatycznym wyglądzie do lat 26, z posagiem 5000 koron. Łaskawe zgłoszenia możliwie z prowincyi prosi nadsyłać pod znakiem **„Wkrótce 882"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4262

L. 9349/XII. 4245

Konkurs

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie rozpisuje konkurs na szkice w skali 1:200 dla architektów polskich celem wybudowania hotelu, domu administracyjnego i domu czynszowego przy placu Bernardyńskim i ul. Piekarskiej we Lwowie. Towarzystwo przeznacza 3 nagrody za najlepsze szkice: 1-sza 3000 K, 2-ga 2000 K, 3-cia 1000 K. Plan sytuacyjny i warunki konkursu są do podjęcia z Dyrekcyi Towarzystwa przy ulicy kl. Tańskiej 3 obok hotelu George'a. Termin konkursu upływa **z dniem 1 września 1911.**

Sąd konkursowy stanowią: Alfred Kamienobrodzki, Wincenty Rawski, architekci i (jako zastępca) Gustaw Bisanz, profesor politechniki Lwów, Tadeusz Stryjeński, architekt i radca budownictwa i Władysław Ekielski, profesor szkoły przemysłowej (jako zastępca) z Krakowa, dalej Józef Padewski, wiceprezes Towarzystwa ze Lwowa, Julian Cybulski, członek Wydziału centralnego Towarzystwa i architekt ze Lwowa Leonard Nitsch, członek Wydziału centralnego i inżynier z Krakowa i dyrektor Towarzystw Bal.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca ostatnio wydawnictwa:

	Koron
Gliński K. **Ślub krwi.** Powieść	4·—
Gruszecki A. **Litwackie mrowie.** Powieść współczesna. Wydanie nowe	4·—
Jankowski M. **Kwiaty w ogrodzie** z 236 ilustr.	4·80
Orzeszkowej E. i *Z. Przybylskiego.* **Pieśń przerwana.** Obrazek sceniczny w 1 akcie. Wyd. II.	—·80
Paszkowski E. **Rozbitki.** Z kroniki kresowej	4.—
Przybylski Z. **Grajek.** Obrazek scen. w 1 akcie. Wyd. II.	—·80
Reymont W. **Wampir.** Powieść	4·80
Sienkiewicz H. **Za chlebem.** Bibl. uniw. lud. Nr 53	—·50
Wiek XIX. **Sto lat myśli polskiej.** Życiorysy, streszczenia i wyjątki tom VI. K 4·80, w oprawie	6·50
Wypisy historyczne ilustrowane dla użytku młodzieży przy nauczaniu dziejów powszechnych pod redakcyą K. Wachowskiego zeszyt 3-ci z 10 tablicami. Historya starożytna. Grecya. Opracowała J. Jastrzębowska	1·30

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4192 1 3

We wrześniu zaczynają się 4250 1 2

kursa języka angielskego w Enfield pod Londynem.

Zakład położony jest w ładnej i w jednej z najzdrowszych okolic Londynu. Uczennice mają sposobność nauczenia się gruntownie języka angielskiego, na żądanie mogą mieć także lekcye języka francuskiego, niemieckiego i włoskiego, a także rysunków i muzyki. Kurs trwa rok do półtora, zależnie od zdolności i pilności uczennicy. Przy dłuższym t. j. dwurocznym pobycie uczennice nasze mogą zdać egzamin w Oxford, lub Cambridge, który daje wstęp do uniwersytetów angielskich. Uprzedzamy, że dla cudzoziemek egzamin ten jest trudny, bo wymaga dość znacznej znajomości języka staroangielskiego. Przy zakładzie jest ogród i osobny plac tennisowy. Uczennice mają zapewnioną staranną opiekę Sióstr Nazaretanek. Mniej więcej co sobotę urządza się wycieczki celem poznania Londynu i jego okolic. Za naukę języka angielskiego i francuskiego, robót ręcznych i gimnastyki wraz z całkowitem utrzymaniem płaci się 45 funtów szterlingów. Za inne przedmioty i wycieczki płaci się osobno. Po bliższe szczegóły proszę się zwrócić pod adresem: **Anglia, Rewerend Mother Superier London Road Enfield Middx.**

TURBANY

jak również wszelkie inne podkłady pod włosy - - - - - - - -

POTANIAŁY

Cena za sztukę od **70 hal. Najnowsze modele. Szczotki, Lustra, Grzebienie i Perfumy** na wagę - - - - poleca

L. KORZENIOWSKI

w Krakowie - - - - ulica Floryańska L. 22.

3464 **(Wysyłki na prowincyę odwrotnie).** 5 0

Pierwszorzędne i najtańsze w Austryi Towarzystwo ubezpieczeń na życie poszukuje

Inspektora

dla zachodniej Galicyi, który jest w stanie organizować lokalnych agentów i sam się zająć akwizycyą.

Zgłoszenia listowne pod: **„N. L."** za pośrednictwem kantoru Braci Eibenschütz, Kraków, Rynek główny 5. 4218 2 3

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.

Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits). 419 22 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i 4½% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Kapelusze damskie

Jadwiga Pollerowa

Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

3787 (dom p. Sobolewskiego). 8 12

Były suplent gimn.

poszukuje posady, guwernerki lub lekcyi z matem. i fizyki do matury, egz. wydz. i szkół średnich, wynagrodzenie od 1·50 kor. za 1 godz., lub miesięcznie, także za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Praca" przyjm. Admin. „N. Reformy". 3982 4 4

Letnisko.

W pięknej górskiej okolicy, w lesie, cała willa składająca się z dwóch osobnych mieszkań po 2 pokoje i kuchni, ewentualnie każde mieszkanie osobno, ma do wynajęcia obszar dworski Librantowa, p. N. Sącz. 4194 2 3

Pensyonat „POPRAD"

w Żegiestowie

mieszkania z całem utrzymaniem. Kuchnia domowa, zdrowa, pod kierunkiem osobistym właścicielki Heleny Schwarz, 3756 8 10

Kamienica

2 piętrowa z 2 piętrową oficyną, nowoczesnem urządzeniem, gazowe oświetlenie, w VI Dz. w okolicy plant, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod: **M. Z. 387** poste restante **Kraków.** 4013 6 6

Powozy półkryte

i wózki resorowe lekkie, na jednego lub parę koni, wykonane starannie, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów w Krakowie, ulica Niecała 4. 4061 5 6

Czereśnie

słodkie wielkie, jędrne, 5 kg. 3 kor., groszek zielony, kalarepę i wszelkie wczesne jarzyny za 2½ kor. wyszła **J. Müller, Kiskunhalas,** (Węgry). 4066 7 10

Kamienica

w jednem z większych miast Galicyi, w okolicy podgórskiej, zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod adresem: **A. B. 304.** poste rest. **Podgórze,** za okaz. kwitu inserat. 3927 7 7

Pieskowa-Skała pod Ojcowem. Najpiękniejsze letnisko w Królestwie: góry, groty, las, rzeka. Pensyonat Inżynierowej Szokalskiej. 4010 6 11

Kamienica

dwupiętrowa w przyjemnej i słonecznej dzielnicy Krakowa, do sprzedania. Wartość 70.000 K, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod: **Interes 120** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 3956 5 5

Kamieniołomy

wielkie, z bardzo dobrym i obfitym kamieniem (piaskowcem) 7 klm. od N. Sącza, zaraz do wydzierżawienia bardzo przystępnie. Bliższa wiadomość: Obszar dworski Librantowa, p. N. Sącz. 3962 3 4

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc,** Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 4035 3 20

Powozik

amerykański, z budą automobilową, na jednego lub dwa konie. Wiadomość Szlak 35, I piętro, u właśc., oglądać można od godz. 12 lub po 6. 4016 5 5

W biurach komercyalnych Zakładu przemysłowego na prowincyi znajdą stałe posady 3889 2 3

Korespondent polsko-niemiecki,

Buchalter-bilansista,

Młodszy buchalter.

Reflektuje się tylko na siły pewne, dobrze polecone. Zgłoszenia z odpisami świadectw, curriculum vitae, referencyami oraz podaniem wysokości wynagrodzenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod znakiem **3889.**

Żaboty

w wielkim wyborze i bajecznie niskiej cenie - - - - - - poleca

Maryan Król

Kraków, Długa 10

3223 przystanek tramwajowy. 6 10



Największem dobrodziejstwem

jakie swym włosom możemy wyświadczyć, jest regularne zmywanie Pixavonem. Jestto łagodne, płynne mydło smołowe do mycia głowy, wytworzone ze smoły, której zapomocą patentem chronionej reakcyi odebrano przykrą woń. Cena jednego flakonu Pixavonu wystarczającego na całe miesiące K 2·50. — Otrzymać można we wszystkich odpowiednich handlach. Wszystkie lepsze zakłady fryzyerskie uskuteczniają zmywanie głowy Pixavonem. 2957

Starszy wiekiem, energiczny, rutynowany

handlowiec

kawaler, znajdzie zaraz posadę jako zarządca działu restauracyjnego. Zgłosze- pod „4049" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4049 3 5

Poszukuje się kupna

lub dzierżawy majątku w zachodniej Galicyi, ile możności w pobliżu Krakowa, od 50 do 100 morgów ornej ziemi z zabudowaniami. Zgłoszenia pod: **Rolnik** poste restante **Kęty.** 4107 5 6

Wysyłam masło deserowe

świeże codziennie, po 2 K 80 h za 1 kg. **Mojżesz Chaim, Dębica.** 4117 3 3

Poszukuje się mieszkania

od **1 października** z 5 pokoi, łazienki i przedpokoju. **Trzecie piętro bez liftu wykluczone.** Łaskawe zgłoszenia pod **Y.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 4100 3 3

Kancelarya adwokacka

Dra Romana Krogulskiego

w Rzeszowie

poszukuje **koncypienta** z prawem substytucyi. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4119 4 4

Do wynajęcia na lato:

domek z kuchnią i werandą, całkowicie urządzony, a także oddzielne pokoje z całodziennem utrzymaniem. Adres: Wisła, Śląsk austr., Janina Szatrowska. 4141 3 5

W pięknej górskiej okolicy

jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, **pensyonat całkowicie urządzony.** Zgłoszenia pisemne pod **S. S.** przyjmuje Gł. Agencya dzienników, Kraków, Sławkowska 2. 4142 3 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio **R. S.-G.** Ul. Stachowskiego 14, parter na prawo. 4149 5 5

Do sprzedania

garnitur mebli salonowych, kredens, lampy, wanna, wózek dziecięcy i inne sprzęty, wszystko bardzo eleganckie. — Ulica Bonerowska l. 10, II p. 4147 3 5

Masło

kuchenne 2·10 K. Tylna cielęcina 1·20 K, szparagów kopa 1·20 K. Wysyła opłatnie **Katol. dom eksport. Ciężkowice koło Tarnowa.** 4159 2 5

W zamian za pomoc

w gospodarstwie kobiecem, mogę ofiarować osobie inteligentnej mieszkanie i utrzymanie na czas wakacyjny w pięknem letnisku. Zgłoszenia pisemne pod **J. M.** do Agencyi dzienników, Kraków, Sławkowska 2. 4143 3 3

Korzystna lokacya kapitału

na pierwszą hipotekę pierwszorzędnej realności w centrum Krakowa, poszukuje się do ulokowania zaraz 120 tysięcy kor. na przeciąg lat 5. Zgłoszenia przyjmuje **Dom handlowy Józefa Olkusznika,** Sławkowska 29. Tel. 1554. Pośrednictwo wykluczone. 4178 2 6

Willa

w obrębie Wielkiego Krakowa, składająca się z 9 ubikacyj, z ¼ morgowym ogrodem, stajniami, wozownią, do sprzedania. Wiadomość: Zwierzyniec 129. 4167 3 3

Uskutecznia się transporty

automobilem ciężarowym.

Zgłoszenia: Filia Benza, ul. św. Tomasza, Grand Hotel, lub Garage, ul. św. Filipa 9. Tel. Nr 1026. 4212 2 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rzadca drukarni L. K. Górski.